

WACŁAW WOJTYŃSKI
Kielce

KSZTAŁCENIE NAUCZYCIELI W DWUDZIESTOLECIU MIĘDZYWOJENNYM

PRAPOCZĄTKI

18 listopada 1918 roku Polska stała się państwem niepodległym. Pierwsza wojna światowa dobiegła końca. W Europie nastawał nowy ład. Edukacja należała do pilnych zadań także w Polsce. Otworzyły się możliwości działania odrodzieńczego. Długotrwała niewola pozostawiła bolesne konsekwencje. Wieś polska tonęła w ciemnocie i analfabetyzmie. Najgorzej było na ziemiach opuszczonych przez zaborcę rosyjskiego. Ziemie zachodnie przeżyły twardą presję germanizacyjną. Jedyne ziemie Polski południowej, które podlegały zaborcy austriackiemu, cieszyły się względną swobodą i możliwościami korzystania ze szkół polskich.

W wieku dziewiętnastym nauczycieli szkół początkowych w Niemczech, Austrii i Rosji kształciły seminaria nauczycielskie. W Niemczech największe zasługi na tym polu położył A.W. Diesterweg. Pruskie seminaria nauczycielskie stały się wzorem dla wielu krajów. Na ziemiach polskich ruch ten rozwinął się najbujniej w Poznańskim dzięki J. Jeziorowskiemu, organizatorowi seminarium nauczycielskiego w Poznaniu i E. Estkowskemu. W drugiej połowie XIX stulecia seminaria nauczycielskie rozwinęły się bujnie w Galicji, zwłaszcza po uzyskaniu przez nią autonomii. Najpóźniej ruch ten dotarł do carskiej Rosji i podległego jej Królestwa Polskiego. 26 maja 1866 roku doszło do ogłoszenia ustawy, na mocy której zostały utworzone trzyletnie kursy nauczycielskie w Siennicy, Solsku i Wymyślinie. Wedle zamierzeń organizatorów wychowankowie owych kursów mieli podejmować dzieło rusyfikacji diatwy polskiej na stopniu elementarnym. Seminaria te stały się dla młodzieży wiejskiej tamtych lat przysłowiową furtką, przez którą można było wydostać się z ciasnych opłotków wiejskich w szerszy świat. Inicjatywie tej sprzyjała podjęta w 1864 roku decyzja o rozwiązaniu zakonu reformatów i konfiskacie jego dóbr. Gmachy poklasztorne stały się siedzibami nowych szkół, które w roku 1872 zostały przemianowane na seminaria nauczycielskie. Zaczynał się czas,

w którym seminaria utraciły swój narodowy charakter. Trwał on aż do roku 1905. Wtedy to młodzież samorzutnie rozwinęła działalność samokształceniową w zakonspirowanych kółkach i na zebraniach, w toku których zdobywała wiedzę o ojczystym kraju. Najwięcej czasu poświęcano historii i literaturze ojczystej.

Rok 1905 zapisał się nie tylko pamiętnym strajkiem szkolnym, lecz także dążeniem nauczycielstwa do organizowania się przeciwko przemocy. Na kilka lat przed odzyskaniem przez nasz kraj bytu niepodległego rozpoczęła się w Królestwie i w Galicji praca koncepcyjna nad typem zakładu kształcenia nauczycieli. Anachroniczność niskiego poziomu seminariów nauczycielskich stała się oczywista. W roku 1913 Jan Władysław Dawid ogłosił na łamach powstałego rok wcześniej „Ruchu Pedagogicznego” projekt instytutu pedagogicznego – trzyletniej szkoły wyższej, nawiązującej koncepcyjnie do swoich pierwowzorów na zachodzie Europy.

Krótko przed odzyskaniem przez nasz kraj bytu niepodległego rozpoczęła się w Królestwie intensywna praca koncepcyjna. W dniach 25–27 sierpnia 1918 roku odbył się w Piotrkowie zjazd oświatowy, na którym doszło do zderzenia się poglądów zwolenników seminariów z rzecznikami wyżej zorganizowanych zakładów kształcenia nauczycieli. Mówiono o sześć- i siedmioletnich seminariach oraz o dwu- i trzyletnich akademiach pedagogicznych.

SEMINARIA NAUCZYCIELSKIE W WOLNEJ POLSCE

Rzeczywistość powojenna potoczyła się inaczej. W okresie przejściowym uznano za możliwe kształcenie nauczycieli w seminariach nauczycielskich – pięcioletnich. 7 lutego 1919 roku ukazał się dekret, który z inspiracji Ministra Ksawerego Praussa stabilizował pięcioletnie seminaria jako zakłady kształcenia nauczycieli szkół powszechnych. Był to daleko idący kompromis, o którym zadecydowała nader trudna sytuacja oświatowa w powstałej do niepodległego bytu Polsce. Wszak uchwały Sejmu Nauczycielskiego (14–17 kwietnia 1919 r.), zwołanego z inicjatywy Ksawerego Praussa i przygotowywanego przez czas dłuższy wspólnym wysiłkiem nauczycielstwa zaborów rosyjskiego i austriackiego oraz przez Związek Stowarzyszeń Nauczycielskich szły znacznie dalej, głosiły bowiem, iż przygotowanie nauczycieli szkół powszechnych powinno obejmować: – kształcenie ogólne w zakresie programu szkoły średniej ogólnokształcącej i okres kształcenia zawodowego w szkole pedagogicznej, co najmniej dwuletniej. Uchwalono równocześnie, iż szkoła ogólnokształcąca może być połączona z dwuletnią szkołą pedagogiczną.

Pięcioletnie seminaria nauczycielskie nie spełniły tego wymagania. Kończyły się wprawdzie egzaminem maturalnym, ale zamykały możliwość przechodzenia abiturientom na studia w uczelniach wyższych. Stały się po prostu „ślepyimi” torami kształceniowymi. Batalia o dostęp absolwentów seminariów do uczelni akademickich trwać będzie odtąd nieprzerwanie przez lat kilkanaście, do roku 1932, czyli do uchwalenia przez Sejm nowej reformy, zgonu seminariów i narodzin liceów pedagogicznych.

Program kształcenia w seminariach został w stosunku do programu ośmioklasowych gimnazjów okrojony ze względu na konieczność przygotowania pedagogicznego. Rozpoczął się on psychologią na kursie trzecim, obejmował następnie pedagogikę z elementami historii wychowania, wreszcie praktykę pedagogiczną i higienę szkolną na kursach – czwartym i piątym. Praktyka pedagogiczna polegała jedynie na ćwiczeniach hospitacyjnych, lekcjach próbnych i przeważnie na jednodniowych zajęciach w szkole ćwiczeń. Dużą wagę seminaria przywiązywały do nauki gry na instrumencie, do śpiewu,

robót ręcznych i rysunku, które w sumie przygotowywały kandydatów do nauczania początkowego, zwłaszcza na wsi.

Niekorzystne usytuowanie programowe seminariów, zamykające ich absolwentom szlaki kariery uniwersyteckiej, kompensowała w znacznym stopniu sama młodzież. Szła ona do seminariów głównie ze wsi, słabo na ogół przygotowana, ale zdolna i pracowita. Dzięki tym walorom intelektualnym szybko wyrównywała braki w wiadomościach i osiągała dobry poziom przygotowania do zawodu, czemu także sprzyjała ostra selekcja wstępna i w trakcie procesu kształcenia. Absolwentów seminariów nauczycielskich cechował dynamiczny pęd do samouctwa i samokształcenia, wola podnoszenia zdobytego poziomu wiedzy, jak też duże zaangażowanie w pracy społecznej i w ruchu związkowym.

Zapotrzebowanie na nauczycieli szkół powszechnych w latach dwudziestych szybko rosło. Zwiększała się dlatego liczba zakładów kształcenia – męskich i żeńskich, państwowych i prywatnych. W roku szkolnym 1928/29 było ich 209, a uczniów i uczennic ponad 36 tysięcy (w tym seminariów państwowych było 119, samorządowych – 16 i prywatnych – 74). Sześć lat później ich liczba ogólna spadła do 170, a liczba uczniów i uczennic do 16 tysięcy. Około jednej trzeciej seminariów prywatnych stanowiły seminaria prowadzone przez zakony¹.

Seminariami nauczycielskimi kierowali lub byli z nimi czasowo związani nierzadko ludzie wybitni. Tak na przykład znanym seminarium im. Elizy Orzeszkowej w Warszawie sterowała aż po jej kres **Wanda Dzierzbicka**, oddana sprawie wprost bezgranicznie².

W przygranicznym mieście powiatowym, jakim była powojenna Mława, istniało seminarium nauczycielskie męskie, kierowane w roku 1924/25 przez Jerzego Ostrowskiego, autora kilku powieści³. Zapalony młody entuzjasta zabrał się ochoczo do dzieła. Z jego natchnienia trwały gorące dyskusje starszych roczników młodzieży nad kandydaturami na patrona szkoły. Został nim z woli większości bohaterki hetman – Stefan Żółkiewski. Samorząd uczniowski rozkwitł bujnie aktywnością, licznymi inicjatywami twórczymi. Powstało pismo szkolne „Kompas”, na łamach którego pisali swe pierwsze artykuły najlepsi poloniści szkolni. Dyrektorowi pomagała w tym twórczym dziele młodzianka wówczas małżonka – Ewa Szelburg. Tam powstały jej pierwsze utwory („Wigilia Bożego Narodzenia” i inne). Jej talent budził się wówczas do życia. Po roku Ostrowski przeniósł się do Seminarium w Wymyślinie. Pozostał po nim żal. Niebawem rozeszła się w szkole wieść o małżeńskiej rozłące. Ewa Szelburg poślubiła pokochanego, jak wieść gminna niosła, podczas wojny, będąc siostrą-sanitariuszką, rannego wówczas Zarębę. Spotkali się w Wymyślinie. Miłość odżyła nowym blaskiem.

Seminaria nauczycielskie miały dziesiątki, jeśli nie setki swych bohaterskich pionierów. Lata powojenne wymagały od ludzi bezinteresowności, oddania wykonywanemu dziełu. Czyny ich utonęły w niepamięci.

¹ J. Kulpa: *Kształcenie nauczycieli*. W: *Historia wychowania*, wiek XX. Pod redakcją J. Miąso. T. I. Warszawa 1981, PWN, s. 43–45.

² W. Dzierzbicka: *O uzdolnieniach zawodowych nauczyciela – wychowawcy*. Na podstawie ankiety. Lwów – Warszawa 1926, Książnica – Atlas.

³ Jerzy Ostrowski, urodzony w 1896 roku, zginął w Oświęcimiu w roku 1942. Pozostawił bogaty dorobek pisarski. W latach dwudziestych powstały jego powieści: „Obok życia”, „Sztandar na maszcie”, „Chorągiew na wieżach” i inne. W roku 1926 ukazała się, oparta na doświadczeniach mławskich „Żywa szkoła”. Jerzy Ostrowski poślubił Ewę Szelburg 1 czerwca 1921 roku, a rozwiódł się z nią 5 XI 1926 r. Ożenił się ponownie w roku 1934 z Ewą Mrorówną, polonistką z gimnazjum Żeńskiego w Rzeszowie. Ewa Szelburg poślubiła Zarębę, ukochanego z lat wojny.

PREPARANDY NAUCZYCIELSKIE

Powstanie seminariów nauczycielskich i ich gwałtowny rozwój ilościowy dyktowały ówczesne potrzeby szkolnictwa powszechnego. **Cierpiały one** jednak na niedosyt kandydatów ze środowisk wiejskich. Nasuwała się konieczność powołania do życia szkół, które w przejściowym okresie trudności rekrutacyjnych dostarczałyby odpowiednio liczną rzeszę kandydatów. Nie istniała wtedy jeszcze odpowiadająca potrzebom sieć szkół powszechnych siedmioklasowych, które by zapewniały pomyślną rekrutację do pierwszych kursów seminariów nauczycielskich. Tak powstała decyzja o powołaniu preparand nauczycielskich, czerpiących narybek kandydacki z licznych szkół powszechnych niżej zorganizowanych, których na wsi było wiele. Nazwano je preparandami, gdyż miały one zadanie wypreparowania odpowiednio uzdolnionych kandydatów spośród rzeszy dziewcząt i chłopców, pragnących dostać się w przyszłości do seminarium nauczycielskiego.

Dwuletni okres kształcenia intensywnego okazał się wystarczający dla zdolnych dzieci, które ukończyły wiejskie jednoklasówki. Preparandy posiadały bardzo często także internaty, dzięki którym mogły pozyskiwać dzieci nawet z dalszych odległości. Równocześnie lokowano je w pobliżu seminariów, aby mogła się nawiązać nić porozumienia z nimi. Przykładem może być siedziba preparandy w Hucie Mińskiej, zaledwie 7 kilometrów odległej od Siennicy, siedziby znanego seminarium. Preparandy były szkołami dwuletnimi, posiadającymi w swej większości internaty, dzięki czemu młodzież pozostawała przez całe dni i noce pod niezwykle staranną opieką wychowawców. Oprócz starannej realizacji programu dydaktycznego, na który składały się przedmioty odpowiadające piątej i szóstej klasie szkoły powszechnej, organizowały w czasie wolnym zajęcia rozszerzające horyzonty umysłowe młodzieży, jak też zajęcia uprzyjemniające pobyt.

Ponieważ były to szkoły koedukacyjne, między dziećmi zawiązywały się nierzadko przyjaźnie o charakterze wręcz rodzinnym. Był czas na naukę i nie brakowało go na zabawę.

Ukończenie preparandy uprawniało do rozpoczęcia nauki na pierwszym kursie seminarium, torowało więc wstępnie drogę do zawodu. Dodać trzeba, że w planie nauczania preparand występował też język obcy, najczęściej francuski lub niemiecki.

WYŻSZE KURSY NAUCZYCIELSKIE

Istotny dział szkolnictwa pedagogicznego w latach międzywojennych stanowią wyższe kursy nauczycielskie poświęcone podwyższeniu kwalifikacji. Program i statut państwowych wyższych kursów nauczycielskich ogłoszono w roku 1923. Wtedy też rozpoczęły one swą działalność, trwającą nieprzerwanie do roku 1939. Nie zapomnieli o nich nauczyciele, którym przyszło spędzić lata wojny w obozach jenieckich. Z biegiem lat i narastaniem liczby nauczycieli wyższe kursy nauczycielskie uzyskiwały coraz większą popularność, a władze oświatowe patrzyły na nie z nietajoną aprobatą. Liczba zgłaszających się kandydatów na państwowe placówki gwałtownie rosła. Były to kursy roczne i obejmowały nauczycieli czynnych, którym władze oświatowe udzielały urlopów płatnych lub tzw. urlopów płatnych ze zwrotem kosztów zastępstwa. Wyższe kursy nauczycielskie charakteryzował bardzo intensywny tok nauczania, skoncentrowany wokół dwóch grup przedmiotowych: przedmiotów pedagogicznych (grupa „A”) i kierunkowych (grupa „B”). Uzupełniały je doskonalające ćwiczenia praktyczne w szkołach, nauka o Polsce i świecie współczesnym, wychowanie fizyczne oraz różne formy zajęć arty-

stycznych. Przedmiotów grupy „B” było dwa – główny i poboczny. Łączono je w następujące, bliskie sobie zestawienia: język polski i historia, biologia i geografia, matematyka i fizyka, rysunek i zajęcia praktyczne, śpiew i wychowanie fizyczne. Absolwenci byli dobrze przygotowani merytorycznie i metodycznie do pracy w wyższych klasach szkoły powszechnej, powierzano im również nierzadko kierownictwo szkoły. Ukończenie wyższego kursu nauczycielskiego przyspieszało także awans materialny nauczyciela, co wpływało niewątpliwie na ich niestłabną atrakcyjność.

Pod naciskiem ogromnego zainteresowania nauczycieli i rosnącą gwałtownie liczbą nauczycieli ze średnim wykształceniem Związek Nauczycielstwa Polskiego podjął starania u władz oświatowych w celu rozszerzenia możliwości zdobywania tą drogą kwalifikacji zawodowych. Lata trzydzieste stały się okresem niezwykle burzliwego ruchu kształceniowego. Zarządy okręgów ZNP w porozumieniu z władzami kuratorskimi zainaugurowały potężny ruch kształceniowy. Wyższe kursy nauczycielskie stały się niezwykle popularną formą podwyższenia kwalifikacji zawodowych. Wszakże droga ta była koncepcyjnie zróżnicowana. Były wyższe kursy nauczycielskie o charakterze zaocznym, były WKN-y wieczorowe, a nawet eksternistyczne. Wyższe kursy nauczycielskie o charakterze zaocznym trwały trzy lata, wieczorowe, organizowane jedynie w dużych skupiskach miejskich – dwa lata.

Na podkreślenie zasługuje inicjatywa Zarządu Głównego ZNP zorganizowania centralnego ośrodka kształceniowego na tym poziomie. Wyższym kursem nauczycielskim, któremu udało się skupić kilkaset słuchaczy z różnych zakątków kraju, kierował wytrwale przez kilka lat wybitny działacz na niwie wychowania fizycznego – Marian Krawczyk. Sesje letnie i zimowe wyższego kursu nauczycielskiego odbywały się w atrakcyjnych klimatycznie miejscowościach, dzięki czemu wielu nauczycieli pracujących na wsiach poznawało uroki krajobrazu i cenne zabytki różnych zakątków północy i południa kraju.

PAŃSTWOWE KURSY NAUCZYCIELSKIE

Ośmioklasowe gimnazja stanowiły przez trzynaście lat (do roku 1932) jedyną drogę prowadzącą do bram uniwersytetów. Seminaria nauczycielskie stanowiły tory ślepe, kierowały bowiem swych absolwentów wyłącznie do pracy zawodowej. Wszakże nie wszyscy absolwenci gimnazjów mogli podejmować studia uniwersyteckie lub politechniczne. Z różnych zresztą powodów. Część z nich pragnęła jak najszybciej się usamodzielnąć, ponieważ domy rodzicielskie ze względu na swe ubóstwo nie były w stanie zdobywać się na wieloletnie studia w odległych często miejscowościach. Dlatego znaczna część absolwentów gimnazjów pozostawała bez pracy i bez możliwości kontynuowania nauki. Zawód nauczycielski był w owe, powojenne lata przysłowiową „furtką”, która wprost zapraszała do wstępowania w jego progi. Rosła liczba dzieci, powstawały i rozwijały się strukturalnie nowe szkoły powszechne, stojące przed widmem zatrudniania nauczycieli niekwalifikowanych. Władze szkolne z uznaniem patrzyły na inicjatywy organizatorów kursów sposobających uczniów i absolwentów gimnazjów do zawodu nauczycielskiego.

Obok seminariów i wyższych kursów nauczycielskich powstał zatem dodatkowy tor kształcenia nauczycieli w postaci państwowych kursów nauczycielskich. Powstał on z inicjatywy społecznej w roku 1920. Początkowo był przeznaczony dla absolwentów sześciu klas gimnazjum i trwał dwa lata, a od roku 1928 obejmował kandydatów po maturze gimnazjalnej i trwał jeden rok. Nauką objęte były przedmioty grupy pedago-

gicznej wraz z nieodzownym pensum praktyki szkolnej. Niektóre z owych kursów zdobyły duże uznanie i popularność.

Szczególniejszym mirem cieszyły się Państwowe Kursy Nauczycielskie im. W. Nałkowskiego w Warszawie, którymi kierował w latach 1920–1932 Władysław Spasowski. Przeszedł on już w swym dojrzałym życiu głęboką ewolucję światopoglądową, gdyż z żarliwego zwolennika i wyznawcy ideologii Józefa Piłsudskiego po przewrocie majowym stał się chwałcą rewolucji socjalistycznej. Władze oświatowe nie tolerowały długo tej radykalnej odmiany. W roku 1932 Spasowski został wysłany na emeryturę. Przez lata żarliwej działalności pedagogicznej zyskał sobie uznanie słuchaczy kursów⁴.

INSTYTUTY PEDAGOGICZNE

Koniec wojny światowej stał się zarazem końcem zniewolenia politycznego i początkiem niepodległego bytu niektórych krajów europejskich. Polska odzyskała niepodległość. Przelala się może bratniej krwi. Odrodzenie natchnęło ludzi otuchą i ogromnym zapałem. Rozpoczęto dzieło odbudowy zniszczeń i leczenie ran. Przed szkolnictwem stanął ogrom pilnych zadań. Trzeba podziwiać pokolenie ówczesnych Polaków, iż mimo grożącej śmiertelnej nawałnicy ze wschodu w roku 1920 nie przerwano działalności kształceniowej. Nie osłabła wola usilnej pracy wychowawczej i dydaktycznej.

Jednym z przejawów tego nastawienia twórczego było powołanie w roku 1921 państwowego instytutu nauczycielskiego. Jego celem było przygotowanie pedagogicznych i pedagogiczno-administracyjnych pracowników w dziedzinie szkolnictwa powszechnego, czyli kierowników pełnych szkół powszechnych, nauczycieli szkół ćwiczeń, preparand oraz szkół specjalnych, nauczycieli seminariów nauczycielskich, inspektorów szkolnych i in. Instytut ten istniał zaledwie lat pięć, do roku 1926. Jak się można domyślać, przyczyną jego likwidacji był w początkowym okresie istnienia polskiego szkolnictwa słaby napływ zgłoszeń.

Drugą próbą, również krótkotrwałą, było powołanie Instytutu Pedagogicznego, który miał do spełnienia dwojakie zadanie: przygotowywanie nauczycieli do szkół średnich ogólnokształcących i seminariów nauczycielskich oraz prowadzenie badań naukowych w dziedzinie pedagogiki. Rozporządzeniem z 25 września 1925 roku ówczesny minister WRiOP – Stanisław Grabski zlikwidował ów Instytut.

1 lipca 1930 roku wznowiono państwowy instytut nauczycielski jako zakład dwuletni, który miał na celu kształcenie czynnych nauczycieli szkół powszechnych dla pogłębienia ich działalności pedagogicznej⁵. Instytut ten, kierowany pierwszych pięć lat przez Marię Grzegorzewską, a przez lata dalsze aż do roku 1939 przez Karola Makucha, przyczynił się walnie do rozwoju szkolnictwa powszechnego.

⁴ Poemerytalne lata trzydzieste poświęcił Spasowski twórczości pisarskiej. Powstało wtedy „Wyzwolenie człowieka” (1933) i „ZSRR rozbudowa nowego ustroju” (1936). Wojna przekreśliła jego nadzieje. Związek Radziecki stał się zaborcą, wspólnie z wrogiem niemieckim, połowy jego ojczystego kraju. W roku 1941 odebrał sobie życie.

⁵ Albin Jakiel, przewodniczący Sekcji Zakładów Nauczycieli ZNP, pisał z goryczą, że WKN i Instytut wymagają pewnego unormowania. W hierarchii szkolnej nie mają one odpowiedniego miejsca. Nauczyciel po szkole średniej ucześnie przez rok na WKN, a potem jeszcze przez dwa lata na Instytut Nauczycielski i jest ciągle traktowany jako posiadający wykształcenie średnie... Sprawa ta wywołuje w szeregach nauczycielskich duże rozgoryczenie („Nowa Szkoła” 1952, nr 6, s. 675).

Tę świętą placówkę kształceniową ukończyło wielu wybitnych działaczy oświatowych i związkowych. Wrzesień 1939 roku przerwał tragicznie ten wielce fortunny zakład kształcenia. Instytut już do życia nie wrócił.

Na nim nie kończy się jednak epopeja instytutowa lat trzydziestych. Jej godnym uczestnikiem był również instytut katowicki, kierowany przez Józefa Pietera. Był on także uczelnią dwuletnią, powstałą w czasie ogromnego zapotrzebowania na wysoko kwalifikowaną kadrę nauczycielską w odradzającej się szkole śląskiej. Ziemia śląska pozostająca przez wiele lat pod przemożnym uciskiem germanizacyjnym potrzebowała nauczycieli wysoko kwalifikowanych i serdecznie oddanych idei repolonizacji.

Pod koniec tej opowieści o pedagogicznej epopei instytutowej nie sposób nie wspomnieć o związkowym udziale w kształceniu nauczycieli na poziomie wyższym. Idea ta była serdecznie bliska aspiracjom absolwentów wyższych kursów nauczycielskich, którzy pragnęli kształcić się dalej. Związek, którego czołowi działacze przeszli ową udrękę niemożności, rozumieli dobrze tęsknoty swych młodszych kolegów i koleżanek. W roku 1932 narodziła się idea powołania do życia instytutu pedagogicznego. Już od kilku lat Związek organizował w Zakopanem kursy uniwersyteckie, w których uczestniczyła brać nauczycielska, łącząc radość pobytu w pięknym uroczysku Tatr i Pienin z interesującym słowem wykładowców. Od zamiaru i pomysłu do decyzji była droga krótka. Uzyskano zgodę władzy oświatowej i rzecz ruszyła przyjętym już trybem sesji letnich i zimowych. Dyrekcję Instytutu sprawowali – prof. Stefan Baley, psycholog warszawski i doc. Albin Jakiel, jego zastępca. Do roku 1939 sfinalizowano pierwszy ciąg studiów. Jego absolwentami byli między innymi – Eustachy Kuroczko, Wacław Polkowski i inni. Wybuch wojny zakłócił i przerwał bieg rzeczy. Zapadły – tragiczna cisza i milczenie.

PRZEWROT MAJOWY

Maj 1926 roku przyniósł przełomowe zmiany w życiu odrodzonej Polski. Józef Piłsudski, naczelnik, wiodący od lat kilku samotne życie w podwarszawskim Sulejówku, dokonał zamachu stanu. Doszło do obalenia rządu i dymisji Prezydenta. Trwały walki na ulicach stolicy. Były ofiary. Wszakże naród odetchnął. Na ulicach miast zwolennicy przemian wiwatowali. Śpiewano „Pierwszą brygadę” – „skończyły się dni kołatania do waszych serc, do waszych dusz”...

Zaczynał się w Polsce odrodzonej czas pomajowy, kilkunastoletni czas rządów sanacji. Rok 1930 przyniósł ostrą rozprawę z opozycją, zakończoną uwięzieniem przywódców w twierdzy brzeskiej. Ale przeważająca część społeczeństwa przewrót poparła, gdyż widziała w Piłsudskim szczerego i gorącego patriotę, człowieka czynu, który walnie przyczynił się do wyzwolenia Polski.

Szczególniejszym echem ów przewrót ozwał się w szkolnictwie. Piłsudski miał tu wielu orędowników. Wielu nauczycieli służyło w Legionach, działało w drużynach strzeleckich i w POW, nie szczędząc krwi własnej i życia w wyzwolenczej, wieloletniej walce, którą stworzył i której przewodził Piłsudski.

Jedną z naczelnych powinności nowego rządu w zmienionej ustrojowo Polsce było wychowanie młodego pokolenia. Zajęto się tą sprawą po ugruntowaniu władzy politycznej, czyli w roku 1929. Wtedy rozpoczęła się na wielką skalę ofensywa ideologiczna. Od roku 1930 rozpoczęło się także wygłaszanie i publikowanie oficjalnych wypowiedzi ministra WRiOP na temat wychowania. Rozpoczął je Sławomir Czerwiński przemówieniem na Kongresie Pedagogicznym w Poznaniu – „O ideał wychowawczy szkoły pol-

skiej”. Przedstawił typ psychiczny, który powinien być formowany w trakcie oddziaływania wychowawczego na młodzież, jako typ „bojownika – pracownika” karnego, lojalnego, pracowitego, łączącego umiejętności pozytywistycznego działania i pracy z romantycznym entuzjazmem dla państwa, dla wykonywania obowiązków obywatelskich, co miało ją chronić od zwyrodniałego nacjonalizmu⁶.

O działalności wychowawczej w organizacjach młodzieżowych mówił Adam Skwarczyński⁷. Starał się wskazywać młodzieży wielkie idee, wielkie cele, wielkie emocje związane z ich urzeczywistnieniem. Mówił o doniosłej roli pracy w wychowaniu, zwłaszcza gdy trud wynika z głębokiego przekonania wewnętrznego o jego celowości.

Trybuną ideologów wychowania państwowego było redagowane przez Janusza Jędrzejewicza czasopismo „Zrąb”. Starano się tu propagować ideały wychowawcze sanacji. „Zrąb” był nadto platformą dyskusji nad systemem pedagogicznym i reformą szkolnictwa.

USTAWA JĘDRZEJEWICZOWSKA

Rok 1932 stał się w okresie międzywojennym rokiem pamiętnym. Doszło bowiem do zmiany ustroju szkolnictwa polskiego. Sternikiem nawy oświatowej został wspomniany wyżej Janusz Jędrzejewicz, który wziął się energicznie do dzieła. Z zespołem oddanych sobie współpracowników przygotował projekt nowej ustawy sejmowej, poświęconej przebudowie ustroju szkolnego. Społeczeństwo polskie było już zniecierpliwione długotrwałością istnienia powojennych, ośmioklasowych gimnazjów i stworzeniem przez nie nikłym dostępem do szkół wyższych. Świat nauczycielski od lat krytykował owe zakłady kształcenia, zamykające dostęp absolwentom do wrót wyższych uczelni. Rosła szybko liczba młodzieży pozbawionej możliwości kształcenia się na poziomie uniwersyteckim. Po kilku tygodniach gorączkowego wysiłku projekt nowej ustawy był gotów. Wiceprezes ZNP, poseł Julian Smulikowski podjął się jego prezentacji na forum sejmowym, był bowiem jego gorącym rzecznikiem. Uchwalono ją jako ustawę o ustroju szkolnym 11 marca 1932 roku. Dokonano zasadniczej przebudowy ustroju szkolnictwa. Za podstawę organizacyjną i programową ustroju szkolnego przyjęto siedmioletnią szkołę powszechną, czyli tzw. szkołę trzeciego stopnia. Nadbudową sześciu klas tej szkoły (klasa siódma stanowić miała przysłówiową „czapkę” dla nie kształcących się wyżej) było czteroletnie gimnazjum. Na nim zbudowano dwuletnie liceum ogólnokształcące i zawodowe. Na gimnazjum zostało oparte również trzyletnie liceum pedagogiczne, zaś na maturze licealnej – dwuletnie pedagogium.

Szkoła powszechna wedle tej ustawy miała być bardzo zróżnicowana. Dzielila się na szkołę pierwszego, drugiego i trzeciego stopnia. Najniżej zorganizowana była szkoła pierwszego stopnia o jednym lub dwóch nauczycielach. Liczyć mogła do 120 uczniów i posiadała cztery klasy, przy czym klasy – I i II były jednoroczne, klasa III – dwuletnia, a klasa IV – trzyletnia. Szkoła stopnia drugiego o trzech lub czterech nauczycielach i liczbie uczniów od 121 do 210 miała posiadać klas sześć, w tym I, II, III, IV i V jednoroczne, przy czym klasa szósta miała być klasą dwuletnią. Wreszcie szkoła powszechna stopnia trzeciego miała posiadać siedem klas jednorocznych, powyżej 210 uczniów i co najmniej 5 nauczycieli.

⁶ K. Bartnicka: *Koncepcja wychowania państwowego*. Historia wychowania, wiek XX, Warszawa 1981, wyd. II, s. 58.

⁷ A. Skwarczyński: *Jak wyżej*, s. 60.

W zakresie programowym ustalono trzy szczeble. Szkoła pierwszego stopnia miała realizować tylko elementarny szczebel nauczania oraz niektóre elementy szczebla drugiego i trzeciego. Szkoła stopnia drugiego – pierwszy i drugi szczebel nauczania oraz pewne elementy szczebla trzeciego, wreszcie szkoła trzeciego stopnia miała realizować wszystkie trzy szczeble nauczania.

Było oczywiste, iż szkoły pierwszego i drugiego stopnia przeznaczono dla dziatwy wiejskiej, że były one ślepyimi uliczkami, uniemożliwiającymi przechodzenie do wyższych szczebli szkolnych. Z kolei stwierdzić trzeba, iż szkoły stopnia trzeciego były nieliczne i istniały głównie w miastach. To one miały przygotować młodzież do gimnazjów. Dodajmy, iż z reguły przy gimnazjach prywatnych istniały prywatne szkoły powszechne, co czyniło z nich razem właściwie jednolitą ogólnokształcącą szkołę dwunastoletnią dla najsilniejszych ekonomicznie grup ludności⁸.

Nic też dziwnego, że ustawa jędrzejewiczowska została przyjęta przez nauczycieli bardzo krytycznie. Szczególnym przedmiotem ataków pedagogów stały się owe trzyletnie licea pedagogiczne. Samo przejście od seminariów nauczycielskich do liceów pedagogicznych było, zdaniem krytyków, krokiem wstecz. Program liceów pedagogicznych i pedagogiów wedle wspomnianej postawy miał obejmować: wykształcenie ogólne, przygotowanie społeczno-obywatelskie, wykształcenie pedagogiczne oraz praktykę pedagogiczną. Nadto program pedagogiów miał uwzględnić „specjalizację w zakresie obranych grup przedmiotów”.

Ustawa jędrzejewiczowska nie zdołała zapuścić swych korzeni głęboko, bowiem stała na przeszkodzie wojna. Zmniejszyła się też liczba zakładów kształcenia nauczycieli. Gdy w roku 1930/31 było ich 215, to w roku 1938 tylko 54, w tym 43 licea i 11 pedagogiów.

Miała ona także pewne cechy postępowe w porównaniu z istniejącym wówczas stanem, wprowadzała bowiem szerszą postawę rekrutacyjną na wyższe uczelnie.

Ustawa odzwierciedlała aktualne poglądy oświatowe obozu sanacyjnego, a szczególnie grupy „Zrębu”, pod której wpływami ukształtowały się jej główne założenia.

Dodać trzeba, iż Statut Publicznych Szkół Powszechnych z 21 XI 1933 roku zlikwidował klasy siódme w szkołach drugiego stopnia oraz klasy piąte w szkołach pierwszego stopnia.

Pamiętny kryzys szkolny w Polsce międzywojennej ukazał swe ostrze w połowie lat trzydziestych. Objął on wszystkie dziedziny szkolnictwa, ale najostrzejszą postać osiągnął w szkolnictwie powszechnym. Tu brakowało około 45 tysięcy izb szkolnych i około 26,5 tysięcy etatów nauczycielskich dla około miliona dzieci w wieku obowiązku szkolnego. 16 tysięcy nauczycieli, głównie absolwentów seminariów nauczycielskich, pozostawało bez pracy. Okólnikiem z 7 marca 1933 roku wprowadzono tzw. „bezpłatną praktykę”.

W drugiej połowie lat trzydziestych nastąpiła pewna poprawa. Od roku 1935 zostały zwiększone wydatki na oświatę, zahamowano przyrost ilości dzieci nie objętych nauką w szkole. Pod koniec lat trzydziestych nastąpił poważniejszy przyrost etatów nauczycielskich, wzrosła ilość szkół powszechnych, spadła też ilość dzieci przypadająca na nauczyciela i na izbę lekcyjną⁹. Była to poprawa minimalna w stosunku do potrzeb. Ilość dzieci nie objętych nauką szkolną wynosiła około 700 000.

⁸ H. Jabłoński: *System kształcenia kadr nauczycielskich w Polsce w latach 1918–1939*. „Nowa Szkoła” 1952, nr 6, s. 670.

⁹ B. Ługowski: *Szkolnictwo w Polsce 1929–1939 w opinii publicznej*. Warszawa 1961, PZWS, s. 65.

SANACJA O WYCHOWANIU

Zamach majowy Józefa Piłsudskiego z 1926 roku zapoczątkował w odrodzonej Polsce okres nazwany „sanacją” czyli czasem uzdrawiania. Życie narodu po latach niewoli i paroletnich rządach obszarniczo-chłopskich („endecji” i „piasta”) czekało na uzdrowienie. Doszło do obalenia rządu i dymisji prezydenta. Były ofiary wśród opornych. Musiały upłynąć miesiące, aby życie popłynęło normalnym nurtem.

Wychowanie społeczeństwa, szczególnie młodego pokolenia, stanowiło jedno z naczelných zadań nowego reżymu. Wszakże rzecz musiała dojrzeć w umysłach zwycięzców. Zajęto się nim pod koniec 1928 roku. Sławomir Czerwiński, jeden z czołowych reformatorów, mówił 28 listopada o konieczności tworzenia duchowej jedności w społeczeństwie. Podkreślał, że trzeba uczyć w szkole powszechnej i w gimnazjum, i w akademikach¹⁰. Janusz Jędrzejewicz na plenum Sejmu 3 lutego 1932 roku mówił o wychowaniu państwowym. Jest ono – podkreślał – „dyscypliną poważną i surową, posiada dostojny cel, może i powinno stać się hasłem grupującym wszystkich obywateli, niezależnie od tych czy innych różnic urodzenia, stanu majątkowego, światopoglądu. Uczy ono tego, co jest wspólnym dobrem wszystkich; uczy wspólnych wysiłków, zorganizowanej pracy, zgodnego współżycia i uczy, w razie potrzeby, wspólnej obrony przed siłami destrukcyjnymi zewnętrznymi i wewnętrznymi”¹¹.

Dążenie sanacji do integracji i hierarchizacji społeczeństwa zostało nierozzerwalnie związane z zasadą wodzostwa. Wódz, uosobienie wszelkich cnót, miał prowadzić naród do budowy „mocarstwowej Polski” od morza do morza. Stąd wymagano dlań kultu i posłuszeństwa bez granic. Kult wodza był wykładnią wszystkich myśli ideowych sanacji. W tym sformułowaniu łączą się dwa podstawowe cele wychowawcze sanacji: integracja i hierarchizacja społeczeństwa. Kult wodza sanacja starała się zaszczepić różnymi metodami, jednak podstawowym instrumentem była szkoła. Na plenum Sejmu Janusz Jędrzejewicz mówił o tym zagadnieniu następująco: „Uważając, że osoba Marszałka Piłsudskiego jest żywym symbolem tego, co jest wzniosłe i wielkie, że jest jednym z najpiękniejszych w naszej tradycji wzorów wychowawczych, miłość dla niego i szacunek szkoła polska musi szerzyć i kultywować. Ci, którzy nie potrafią tak wychowywać młodzieży, których nie będzie stać na szerzenie kultu miłości, bohaterstwa, bezinteresowności, ukochania idei, ci nie są warci być wychowawcami i wychowawcami nie będą”¹².

Na drogę hierarchizacji i militaryzacji społeczeństwa wkroczyła sanacja w drugiej połowie lat trzydziestych. 25 kwietnia 1935 roku uchwalono konstytucję, a w listopadzie 1936 roku Rydz Śmigły otrzymał nominację marszałkowską. 21 lutego 1937 roku utworzono Obóz Zjednoczenia Narodowego.

KSZTAŁCENIE PEDAGOGICZNE NAUCZYCIELI SZKÓŁ ŚREDNICH

Przez czas długi nauczycielom szkół średnich, którymi zostawali absolwenci studiów uniwersyteckich, nie serwowano wiedzy z zakresu pedagogiki, psychologii i metodyki nauczania. Absolwenci uniwersytetów, gdy ich los rzucił na niwę szkolną, zdobywali

¹⁰ S. Czerwiński: *O nowy ideał wychowawczy*. Warszawa 1934, s. 311.

¹¹ J. Jędrzejewicz: *Przemówienie na Plenum Sejmu 3 lutego 1932 r.* Za: B. Ługowski: *Szkolnictwo w Polsce 1929–1930 w opinii publicznej*. Warszawa 1961, PZWS, s. 15.

¹² B. Ługowski: *Szkolnictwo w Polsce 1929–1939 w opinii publicznej*. Warszawa 1961, PZWS, s. 16.

sami okruchy wiedzy metodycznej, ucząc się na własnych błędach i sukcesach. Czerpali wiedzę z własnego doświadczenia i z doświadczenia innych. Dopiero pod koniec wieku XIX w krajach europejskich zaczęto interesować się tą dziedziną zarówno przez samych nauczycieli, jak też przez badaczy procesów nauczania różnych przedmiotów szkolnych. Metodyki nauczania nie należą przeto do dyscypliny o długim życiu. Wszakże udało się stwierdzić cierpliwym badaczom procesu nauczania, że praktyka pedagogiczna wymaga teoretycznej podbudowy ze strony nauki. Ucząca się młodzież i uczący ją pedagogowie stali się przedmiotem pilnej naukowej obserwacji i analizy, aby procesom poznawczym zapewnić jak najpomyślniejszy bieg.

Artykuł 45 ustawy z roku 1932 mówi, iż „po ukończeniu kształcenia w obranej dziedziny wiedzy odbywa się kształcenie pedagogiczne na kursach pedagogicznych co najmniej rocznych, przy czym dla kandydatów na nauczycieli przedmiotów pedagogicznych czas ten może być skrócony. Kursy pedagogiczne mogą być organizowane przy szkołach wyższych lub oddzielnie. Całość kursu kończy się specjalnym egzaminem nauczycielskim”.

ZMIANY USTAWOWE W SZKOLNICTWIE

Ustawa o ustroju szkolnictwa z 11 marca 1932 roku wprowadziła po raz pierwszy zakłady kształcenia wychowawczyń przedszkoli. Miały to być czteroletnie seminaria i dwuletnie licea. Seminarium zostało oparte na drugim szczeblu programowym szkoły powszechnej, zaś licea na gimnazjum. Absolwentki seminarium dla wychowawczyń przedszkoli miały podejmować pracę w przedszkolach wiejskich, zaś absolwentki liceów w ośrodkach wielkomiejskich. Wszakże ustawa mówiła o przedszkolach, o ich organizacji nie wskazała jednak, kto ma je organizować. Do roku 1939 przygotowano jedynie program dla 4-letniego seminarium.

Ustawa z 11 marca 1932 roku wprowadziła przepis o doksztalcaniu młodzieży do lat 18. Nie był to wszakże obowiązek, ustawa nie mówiła o obowiązku organizowania szkół doksztalcających. Dopiero 30 maja 1932 roku wyjaśniono, że obowiązek doksztalcania młodzieży do lat 18 może być realizowany tylko tam, gdzie zorganizowano właściwe szkoły. Zarazem zwolniono od obowiązku doksztalcania młodzież, dla której właściwych szkół nie zorganizowano.

Wspominana wyżej ustawa z 11 marca 1932 roku podjęła również sprawę szkolnictwa zawodowego. Na podstawie tej ustawy minister WRiOP wydał 21 listopada 1933 roku rozporządzenie o podziale szkolnictwa zawodowego na 4 działy, czyli na szkolnictwo przemysłowe, handlowe, rolnicze i gospodarstwa domowego, rozbijając każdy dział na szereg grup branżowych, a poszczególne grupy na podgrupy specjalizacyjne. W latach 1934–1938 odbywał się proces stopniowego realizowania wspomnianego wyżej rozporządzenia. W latach 1935/36–1938/39 nastąpił stopniowy wzrost szkolnictwa zawodowego wszystkich typów i stopni, z wyjątkiem szkolnictwa rolniczego.

W marcu 1937 roku Sejm uchwalił Ustawę o zakładaniu i utrzymywaniu publicznych szkół doksztalcających, która zobowiązywała gminy do ich zakładania, przy czym wydatki na utrzymywanie tych szkół miały ponosić gminy i Skarb Państwa. W latach 1935/36–1938/39 liczba uczniów szkół zawodowych wzrosła z 65,6 tys. do 102,5 tys. Równocześnie liczba uczniów szkół doksztalcających zawodowych wzrosła z 87,3 do 125,0 tys. Wzrost ten był spowodowany z jednej strony procesem uprzemysłowienia kraju, z drugiej rosnącym wyżem demograficznym młodzieży w wieku od 14 do 18 lat. W szkołach zawodowych i doksztalcających uczyło się w ostatnim szkolnym roku

przedwojennym 227,5 tys. uczniów, podczas gdy do szkół średnich ogólnokształcących uczęszczało wówczas 230 tys. uczniów¹³.

SZKOŁY WYŻSZE

Polska niepodległa rozpoczynała swoje istnienie z 12 szkołami wyższymi, ale już w grudniu 1918 roku ich liczba wzrosła do 14, bowiem powstał w Warszawie Instytut Pedagogiczny, a w Lublinie Uniwersytet Katolicki. 7 maja 1919 roku nastąpiło uroczyste otwarcie uniwersytetu w Poznaniu, a 20 sierpnia tegoż roku rozpoczął działalność uniwersytet w Wilnie. W latach 1919 i 1920 poczęto organizować uczelnie wyższe w Warszawie, czyli Uniwersytet Warszawski i Wolną Wszechnicę Polską. We Lwowie istniejącemu uniwersytetowi nadano imię Jana Kazimierza, a w Krakowie powołano Komitet dla uruchomienia Akademii Górniczej.

Odbudowany system szkół wyższych oparto na wzorach niemieckich i austriackich. Przyjęta 13 lipca 1920 roku Ustawa o szkołach akademickich zakładała, iż „najwyższe uczelnie poświęcone pielęgnowaniu i szerzeniu wiedzy” miały nosić nazwę szkół akademickich, obejmujących wszechnice, uniwersytety, szkoły główne, politechniki i akademie. Jako naczelne zadanie postawiono im służbę nauce i ojczyźnie. Miały one „szukać i dochodzić prawdy we wszystkich gałęziach wiedzy ludzkiej”. Zadaniem szkół akademickich było również „przygotowanie młodzieży do zawodów praktycznych, których wykonywanie wymaga naukowego opanowania różnych gałęzi wiedzy i samodzielnego sądu o wchodzących w ich zakres zagadnieniach teoretycznych i praktycznych”¹⁴.

Takie nauki, jak pedagogika i psychologia, związane bardzo ściśle z zawodem nauczycielskim, nie miały w dwudziestoleciu międzywojennym własnego rozdziału. Stanowiły część składową wydziałów humanistycznych lub filozoficznych. Szczególną rolę odegrały w tamtym okresie katedry pedagogiki prowadzone przez Bogdana Nawroczyńskiego w Uniwersytecie Warszawskim i przez Zygmunta Mysłakowskiego na Uniwersytecie Jagiellońskim. Podobnie było z katedrami psychologii wychowawczej, katedrą warszawską kierował Stefan Baley, a krakowską – Stefan Szuman.

W szczególniejszej sytuacji znajdowała się Wolna Wszechnica Polska w Warszawie, która posiadała wydział pedagogiczny jako jedyna w Polsce oraz istniejące przy nim Studium Pracy Społeczno-oświatowej, kierowane przez czas długi przez Helenę Radlińską. Wśród pedagogów i psychologów tego wydziału znajdowali się: Antoni Bolesław Dobrowolski, Stefan Rudniański, Janusz Korczak, Maria Librachowa, Albert Dryjski, Lucjan Zarzecki i inni.

EDUKACJA ZA DRUTAMI OBOZÓW

Pierwszy września 1939 roku nie był już uroczystym dniem polskiej diatwy i młodzieży. Na polskim niebie ukazały się samoloty wroga, zaczęła się wojna. 17 września zaatakował Polskę sąsiad wschodni. W końcu września bronił się już tylko Hel. Przyszło najgorsze – niewola. Oficerowie polscy dostali się do oflagów niemieckich i łagrów sowieckich. Tych drugich czekał okrutny los.

¹³ S. Mauersberg: *Ewolucja szkół zawodowych i dokształcających*. W: Historia wychowania, wiek XX pod red. Józefa Miąso. Warszawa 1981, PWN, s. 84.

¹⁴ K. Poznański: *Rozwój szkolnictwa wyższego*. W: Historia wychowania, wiek XX pod red. Józefa Miąso. Warszawa 1981, PWN, s. 52.

Czas pobytu za drutami obozów był udręką trudną do zniesienia. Trzeba było pustkę wypełnić jakimś pożytecznym dla kraju czynem. Nauczyciele w mundurach poczęli uświadamiać sobie, iż drogi czas upływa daremnie, że umysły jałowieją w beczynności. Rodziny w kraju zdołały dostać strawę duchową, jaką były książki. Przyszła z pomocą Genewa. Tak zrodziła się idea kształcenia się w zakresie wyższych kursów nauczycielskich i instytutów pedagogicznych. Obudził się zapał do pracy, który zabił nudę i utopijne oczekiwanie na cud.

Wśród ofiar nie brakowało nauczycieli różnych specjalności, byli poloniści, matematycy, fizycy, chemicy, geografowie, biologowie, psychologowie, pedagogowie, słowem – wszystkich specjalności. Chęci do czynu też nie zabrakło. Wszyscy zabrali się doń z zapałem. Rzecz przy tym charakterystyczna, że idea studiów zrodziła się we wszystkich oflagach, gdzie przebywali polscy oficerowie. Ta ochotnicza kampania kształceniowa trwała ponad cztery lata, czyli niemal do końca wojny. Wydano 449 zaświadczeń ukończenia całego wyższego kursu nauczycielskiego i 252 zaświadczenia potwierdzające ukończenie jednej części, czyli razem wydano 701 zaświadczeń. Był to piękny wyczyn jeńców obozów w Gross Born, Arnswalde, Murnau, Woldenberg i Dössel. Wielu oficerów dokończyło studia rozpoczęte w kraju. Około 40–50% nauczycieli szkół powszechnych przebywających w obozach zdobyło dodatkowe kwalifikacje¹⁵.

Drugim rodzajem popularnej w obozach uczelni był instytut pedagogiczny. Instytuty istniały w wymienianych wyżej obozach, przy czym wzorowały się na instytucie warszawskim, na Instytucie Pedagogicznym Związku Nauczycielstwa Polskiego lub, jak obóz w Murnau – na Katowickim Instytucie Pedagogicznym. O wyborze odpowiedniej formy decydował najczęściej przypadek, jak np. możliwość otrzymania odpowiednich programów lub też dobór ludzi znających dany Instytut¹⁶.

Wykładowcami na wyższych kursach nauczycielskich i w instytutach byli oficerowie posiadający wyższe studia określonego kierunku, a nierzadko było i tak, że byli nimi pracownicy naukowcy wyższych uczelni – docenci i profesorowie. Tak na przykład przewodniczącym komisji egzaminacyjnej w Woldenbergu był prof. Kazimierz Michałowski.

Organizatorami tych placówek kształcenia były zarządy kół nauczycielskich, skupiających niemal wszystkich nauczycieli przebywających w danym obozie. Koła nauczycielskie powstawały już jesienią 1939 roku, wszakże ich większość rozpoczęła pracę wiosną lub nawet latem roku 1940. Odegrały one ważną rolę jednoczącą nauczycieli, których los doświadczył wieloletnią rozłąką z krajem ojczystym.

¹⁵ *Nauczyciele w hitlerowskich obozach jeńców podczas II wojny światowej*. Nasza Księgarnia, Warszawa 1967, s. 61.

¹⁶ Jak wyżej, s. 61–63.

ANNA BOGUSZEWSKA
Lublin

MIEJSCE PRZEDMIOTU „RYSUNEK” W KSZTAŁCENIU OGÓLNYM W PIERWSZEJ POŁOWIE XX WIEKU

DZIAŁANIA POPRZEDZAJĄCE WŁĄCZENIE PRZEDMIOTU „RYSUNEK” DO NAUCZANIA OGÓLNOKSZTAŁCĄCEGO PRZED ROKIEM 1918

Dążenie do oparcia nauczania przedmiotu „rysunek” na trwałych, naukowych podstawach oraz chęć wprowadzenia tego przedmiotu do szkół wszelkiego typu doprowadziła do zwołania międzynarodowego spotkania nauczycieli rysunku. Pierwszy Kongres Nauczania Rysunku odbył się latem 1900 r. z inicjatywy Paryskiego Stowarzyszenia Nauczycieli Rysunku¹.

W 1904 r. w Brnie odbył się drugi Międzynarodowy Kongres Nauczania Rysunku. Jego program był kontynuacją problematyki omawianej cztery lata wcześniej w Paryżu. W sposób szczegółowy i wnikliwy zajęto się uporządkowaniem metodyki nauczania rysunku. Propagowano konieczność nauczania rysunku we wszystkich typach szkół jako przedmiotu obowiązkowego. Dyskusje na międzynarodowych kongresach były inspirujące dla polskiego nauczycielstwa.

Włączenie rysunku jako przedmiotu do systemu kształcenia i wychowania na polskich terenach napotykało ogromne trudności. Kultura plastyczna poza sztuką ludową oddziaływała na wąski krąg społeczeństwa. Nie wytworzyła się dostępna dla ogółu forma kształcenia w dziedzinach sztuk plastycznych. Wiązano ją z rzemiosłem i tak też traktowano wykonywanie dzieł malarskich, rzeźbiarskich czy architektonicznych. Kształcenie plastyczne ewentualnie kolekcjonerstwo wytworów sztuk plastycznych dotyczyło elitarniej grupy społeczeństwa.

W 1903 r. w Warszawie została wydana bardzo nowatorska książka Janiny Mortkowiczowej pt. „O wychowaniu estetycznym”². Była to pierwsza polska książka poświęcona w sposób programowy idei wychowania estetycznego. Autorka powoływała się na autorytet J. Ruskina podkreślając spójność celów moralnych i estetycznych oraz znacze-

¹ Association Amis des Professeurs de dessin de la ville de Paris.

² J. Mortkowiczowa: *O wychowaniu estetycznym*, Warszawa 1903, wyd. I; Kraków 1904, wyd. II.

nie sztuki dla kształtowania codziennego otoczenia człowieka. Mówiła o konieczności prowadzenia wychowania estetycznego nazywając taką działalność „reformą pedagogiczno-estetyczną”. Nowatorstwo koncepcji wychowania estetycznego Mortkowiczowej wyrażało się w proponowaniu zabawowych, swobodnych form nauczania rysunku dzieci od najmłodszych lat, uwzględnienia czynnika radości tworzenia pracy. Autorka sprzeciwiała się schematyzmowi nauczania rysunku, polegającemu głównie na kopiowaniu wzorów oraz rysowaniu według ścisłych rygorów. Zwróciła uwagę na wartości płynące z oglądu dzieł sztuki w procesie dydaktycznym. Miało to znaczenie dla koncepcji nauczania rysunku oraz zawartości programu rysunku w szkole, w tym czasie podejmowano problem przydatności nauczania historii sztuki w szkole³.

Lata 1905–1918 stanowią ważny etap w rozwoju dydaktyki rysunku. Od 1905 r. znacznie ożywiły się zainteresowania przyszlą szkołą polską. Osoby bezpośrednio związane ze sztuką, z kształceniem nauczycieli rysunku oraz sami nauczyciele rysunku widząc braki i niedobory edukacji plastycznej i estetycznej w społeczeństwie polskim coraz częściej zabierali głos na łamach prasy. Wyrazicielem tej popularnej opinii był E. Niewiadomski pisząc w czasopiśmie „Sprawy Szkolne”: „O sztuce mówi się najrzadziej i najciszej, choć w tej dziedzinie nasz analfabetyzm jest najpotworniejszy. Ludzie skądinąd wykształceni i nawet inteligentni stoją pod tym względem niżej od chłopów z Krakowskiego czy Łowickiego”⁴. Liczne głosy krytykowały system nauczania tego podmiotu np.: „Dziś jeszcze znaleźć można wiele zakładów naukowych, gdzie wykład rysunków sprowadzony jest do minimum, gdzie rysunek począwszy od klasy trzeciej lub czwartej przestaje obowiązywać lub nie ma go wcale. (...) Naszym obowiązkiem jest domagać się koniecznie, aby rysunki wykładane były jako przedmiot obowiązkowy (...)”⁵.

Obrady Kongresu Wychowania przez Sztukę w 1901 r. w Dreźnie oraz Kongresy Nauczycieli Rysunku (1900, 1904) mające międzynarodowy charakter zaktywizowały i polskich nauczycieli rysunku do podejmowania prób zorganizowanej działalności. Ich głównym celem było podniesienie kultury estetycznej społeczeństwa poprzez podniesienie poziomu kształcenia w zakresie rysunku w szkołach i zakładach kształcących nauczycieli.

Pokonując wiele przeciwności, gdyż okres zaborów nie sprzyjał zrzeszaniu się nauczycieli, Muzeum Rzemiosł i Sztuki Stosowanej w Warszawie powołało Komitet Organizacyjny dla opracowania programu zjazdu pedagogów plastyków. Komitetowi przewodniczył Kazimierz Benni i Stanisław Dąbrowski. Za cel zjazdu przyjęto omówienie nowych metod nauczania rysunku. Zjazd otwarto 6 stycznia 1907 r. Brało w nim udział 200 uczestników przybyłych z Królestwa. Ze względów politycznych zabrakło w nim udziału nauczycieli plastyków z innych dzielnic Polski. Obrady trwały trzy dni. Praca przebiegała w atmosferze nasyconej przecuciami zbliżającej się wolności. W sposób otwarty wysuwano potrzeby polskiej szkoły w zakresie kształcenia rysunkowego. Obrady robocze na Zjeździe odbywały się w ramach dwóch sekcji: rysunku odręcznego i modelowania oraz rysunku technicznego i zawodowego.

Zdecydowanie większym zainteresowaniem cieszyły się obrady w sekcji pierwszej. Wyrażała to ilość nadesłanych i zakwalifikowanych referatów. Tematyką referatów głoszonych na zjeździe nauczycieli rysunku prezentuje tabela 1.

³ Patrz: E. Niewiadomski. *Historia sztuki w Polsce*, „Sprawy Szkolne” 1907, z. III-IV, G. Pillati: *Pogląd na naukę rysunków jako na wychowanie artystyczne*, „Sprawy Szkolne” 1907, z. X.

⁴ E. Niewiadomski: *Estetyka w wychowaniu szkolnym i domowym*, „Sprawy Szkolne” 1907, z. X.

⁵ G. Pillati: *Pogląd na naukę rysunków jako na wychowywanie artystyczne*, „Sprawy Szkolne” 1907, z. X.

Tabela nr 1. Tematyka referatów odczytywanych na I Zjeździe Nauczycieli Rysunku w Warszawie w 1907 r.⁶

Lp.	Sekcja	Temat referatu	Autor
1	*A	Stan nauczania rysunku dotychczasowy u nas	Karol Biske
2		Szkic programu nauczania rysunku w szkołach ludowych, średnich i zawodowych	B. Bornstein
3		Dwa kierunki w technice sztuki i zasady rysunku	M. Burowik
4		O kształceniu wtórnym	Z. Chrzanowski
5		Nauczyciel i uczeń	Maria Gerson-Dąbrowska
6		O potrzebie oparcia nauki rysunku na naturze i rozwijaniu popędów twórczych	Wanda Ciot-Mazowiecka
7		Program nauczania rysunków w szkołach ludowych i średnich ogólnokształcących	Wanda Ciot-Mazowiecka
8		O szkołach ludowych w Szwecji i Norwegii	Włodzimierz Nałęcz
9		Pogląd na naukę rysunku, jako czynnik wychowania artystycznego	Gustaw Pillati
10		O programie i metodzie	Feliks Roliński
11		Słójd i stosunek jego do nauki rysunków	Zofia Sokólska
12		Metoda akwareli w zakresie szkół średnich	Kazimiera Urbańska
13	*B	Rysunek geometryczny i techniczny jako podstawa kształcenia techniczno – zawodowego	Józef Melanowicz

*A – sekcja rysunku odręcznego, *B – sekcja rysunku technicznego.

Jak wynika z danych zamieszczonych w tabeli 1, tematyka referatów w sekcji rysunku odręcznego była bardzo różnorodna. Porównanie stanu nauczania rysunku na terenach polskich, ze stanem za granicą wywołało w uczestnikach Zjazdu troskę i niepokój z powodu niedoceny kształcenia plastycznego. Najbardziej ożywiona dyskusja dotyczyła zmian w metodyce nauczania rysunku. W sposobie prowadzenia lekcji rysunku upatrywano niechęci dzieci do tego przedmiotu. Proponowano oparcie umiejętności rysowania na obserwacji natury, uwzględniając, co było bardzo ważne, predyspozycje dzieci do wykonywania rysunków zależnie od ich wieku, jak określano „praw przyrodzonych dziecku”. Zdecydowanie opowiedziano się za usunięciem z metod dotychczas stosowanych używania wzorków, siatek, kratkowań, szablonów. Proponowano również znaczne ograniczenie użycia modeli gipsowych, dopuszczając ich stosowanie przy omawianiu stylów architektonicznych.

W sekcji drugiej, ze swoimi metodami nauczania rysunku technicznego zapoznali zebranych: A. Turski, M. Poznański, J. Malanowicz i Pierzchlewicz. Na tle tych doświadczeń wywiązała się dyskusja. J. Malanowicz wygłosił referat, który żywo zainteresował uczestników inspirując do wymiany doświadczeń dydaktycznych.

Rozmowy zmierzały do nadania nauczaniu rysunku technicznego, poza umiejętnością jego czytania, charakteru twórczego. Do ważniejszych wniosków wynikających z pracy sekcji należały:

⁶ Tabela opracowana na podstawie sprawozdania ze zjazdu warszawskiego (1907), za: F. Roliński, [w:] Międzynarodowe Kongresy Nauczania Rysunku i Sztuki Stosowanej 1900–1937, Zjazdy i Konferencje Nauczycieli Rysunku w Polsce 1907–23. Nakł. P.S.N. R., Warszawa 1938.

- 1) konieczność opracowania i ustalenia nazw polskich dla pojęć geometrycznych, przyrządów i symboli rysunkowych,
- 2) oparcie nauki rysunku technicznego na „metodzie rozumowej”, pozwalającej na rozumienie a nie tylko kopiowanie wzoru,
- 3) rozwinięcie programu kreślenia w szkołach realnych i handlowych na nowych zasadach racjonalnych, wzbogacając rozwiązywanie dotychczasowych zadań geometrycznych.⁷

W dyskusjach zjazdowych poruszono podstawowe sprawy dla nauczania rysunku uznając za:

- 1) niewystarczającą 1 godzinę przeznaczoną na rysunki w klasach I–VI, domagając się powiększenia jej do 2 godzin tygodniowo włącznie do klasy VI,
- 2) konieczne, aby program rysunku obejmował następujące ćwiczenia: rysunek z pamięci, kompozycję, ćwiczenia barwne, rysunek przestrzenny i modelowanie.

Na ostatnim, plenarnym zebraniu uchwalono powołanie komisji, która czuwałaby nad wprowadzeniem powziętych uchwał na Zjeździe zamierzeń odnośnie nauki rysunku w szkołach.

Komisję utworzyli: Antoni Austen, Maria Gerson-Dąbrowska, Stefan Dąbrowski, Józef Malanowicz, Gustaw Pillati, Feliks Roliński, Feliks Słupski, K. Waroczewski. Obrady zamknięto uchwaleniem terminu przyszłego Zjazdu, mającego się odbyć we wrześniu 1908 r.⁸ Następny Zjazd mógł jednak odbyć się po odzyskaniu przez Polskę niepodległości.

Poprzez dyskusje oraz tak liczne zgromadzenie nauczycieli rysunku na Zjeździe nastąpiło zwrócenie uwagi na problemy tego przedmiotu. Podjęte uchwały na Zjeździe stopniowo znajdowały realizację w życiu szkoły i społeczeństwie. Miało to znaczenie szczególnie w kręgach nauczycielskich, podnosząc prestiż nauczania rysunku.

Niezwykle cenną realizacją nie sprecyzowanych do końca myśli zjazdowych było utworzenie w 1907 r. przy Towarzystwie Artystycznym w Warszawie Sekcji Rysunkowej. Była to na terenach polskich pierwsza tego rodzaju sekcja. Dawała ona możliwość grupowania się i wspólnej pracy pedagogom i artystom. Do sekcji zapisało się ponad 40 osób.

Pierwszą pracą sekcji było zbadanie stanu nauczania rysunku w szkolnictwie. W tym celu rozesłano odezwę do 76 szkół (w tym 24 szkoły w Warszawie). Pełne informacje napłynęły ze szkół warszawskich prowadzonych przez: Z. Chrzanowskiego, T. Sierpurowskiego, E. Konopczyńskiego, J. Kühna, Mayzlera oraz ze szkół: im. Sienkiewicza w Lubartowie, Szkoły Mysłakowskiego w Sochaczewie, S. Jakubowskiej w Kole, J. Jacobsona w Piotrkowie i szkoły udziałowej w Rawie⁹.

W pracy sekcji dużą troskliwością otoczono problem opracowania programu i metodyki rysunku dla szkół ogólnokształcących. Członkowie sekcji wybrali komisję do spraw programu w składzie: K. Biske, Z. Chrzanowski, W. Ciot-Mazowiecka, L. Dymitrowicz, M. Gerson-Dąbrowska, R. Karniłowicz, J. Malanowicz, W. Nałęcz, M. Poznański, F. Roliński, Z. Skorobohata-Stankiewicz, K. Urbańska, Zydler¹⁰.

⁷ Międzynarodowe kongresy nauczania Rysunku i Sztuki Stosowanej 1900–1937, Zjazdy i Konferencje Nauczycieli Rysunku w Polsce 1907–1923, Nakł. PSNP, Warszawa 1938, Tamże, s. 80–83.

⁸ Tamże, s. 83.

⁹ F. Roliński: Sprawozdanie roczne sekcji rysunkowej przy Warszawskim Towarzystwie Artystycznym, „Sprawy Szkolne” 1907.

¹⁰ Z. Skorobohata-Stankiewicz: *Sprawy Sekcji Rysunkowych*, „Kształt i Barwa” 1912/13, s. 75–76. Sprawozdanie roczne sekcji rysunkowej przy WTA, „Sprawy Szkolne, maj 1907.

Owoce współpracy K. Biske, W. Ciot-Mazowiecką, W. Nałęcza, F. Rolińskiego i Z. Skorobohatej-Stankiewicz był „Program i metodyka nauki rysunków...”¹¹. Praca ta zawierała materiał i nauczania rysunku odręcznego dla klasy wstępnej i klas I–VII.

Nowością był rozdział o modelowaniu opracowany przez M. Gerson-Dąbrowską. Osobny rozdział był poświęcony malowaniu akwarelą napisany przez K. Urbańską. Pozycja ta zawierała program i instrukcje do nauczania kreślenia, autorami których byli: J. Malanowicz, M. Poznański i Z. Chrzanowski. Praca ta została wydana nakładem Kasy im. J. Mianowskiego, zyskała dużą popularność. Wzbudziła zainteresowanie kuratora Warszawskiego Okręgu Naukowego, który zalecił ją do użytku w szkołach rządowych¹².

Autorzy powyższej publikacji opracowali cykl rysunkowych modeli plastycznych będących pomocą w prowadzeniu lekcji rysunków. Zestawy, pomoce chętnie nabywane przez szkoły ciągle były wzbogacane nowymi projektami, m.in. pomocniczymi przy nauce o rzeczach, nauce przyrody, geografii oraz będących ozdobą klasy¹³.

Oprócz wymienionych zasadniczych działań Sekcja Rysunkowa zajmowała się pracą samokształceniową i doksztalającą. Organizowano szereg odczytów i pogadanek z zakresu historii sztuki, metodyki rysunku i jej rozwoju w Europie. Tabela 2 przedstawia tematykę prelekcji, które prowadzili pozyskani wybitni specjaliści.

Tabela 2. Prelekcje zorganizowane w latach 1907–1909 przez Sekcję Rysunkową działającą przy Warszawskim Towarzystwie Artystycznym¹⁴

Rok	Prelegent	Tematyka
1907	Z. Skorobohata-Stankiewicz K. Biske W. Nałęcz W. Trojanowski	Wykład estetyki i historii sztuki O kształceniu oka Szkolnictwo w Belgii Zwiedzanie Muzeum Wiejskiego w Warszawie
1908	W. Ciot-Mazowiecka W. Ciot-Mazowiecka S. Karpowicz	O nauczaniu rysunku w szkole początkowej Szerzenie za pomocą prasy konieczności rozwijania kultury duchowej O poglądach na warunki racjonalnego ogłaszania konkursów rysunkowych
1909	F. Roliński W. Jezierski M. Massonius M. Heilpner A. Niwiński	Szkolnictwo w Belgii i Holandii Przyroda źródłem piękna O wykształceniu estetycznym O złudzeniach optycznych O architekturze

Dla członków sekcji w celu samokształcenia urządzone były wieczorowe kursy rysunku z żywego modelu. Członkowie sekcji mieli prawo korzystania z czytelni i biblioteki Towarzystwa Artystycznego.

Ważną pracą sekcji było urządzenie konkursów rysunkowych i wystaw rysunków w prywatnych szkołach niższych i średnich. Do udanych akcji tego typu zaliczyły się:

¹¹ Zob.: Program i metodyka nauki rysunków w szkołach średnich ogólnokształcących męskich i żeńskich, Warszawa 1909.

¹² Na życzenie Kuratora przewodniczący sekcji rysunkowej W. Nałęcz opracował broszurę o nauczaniu rysunku w szkole ogólnokształcącej wydane w przekładzie na j. rosyjski. Był on też powołany do komisji wypowiadającej się o nauce rysunku w szkołach rządowych.

¹³ Kronika: „Wychowanie w Domu i Szkole” 1912, s. 4.

¹⁴ Tabela opracowana na podstawie Sprawozdań z działalności Sekcji Rysunkowej, „Sprawy Szkolne” 1907, 1908, 1909, oraz: Sprawy sekcji rysunkowych, „Kształt i Barwa” 1912/13 r. Sekcja pedagogiczna rysunkowa przy War. Tow. Art. „Wychowanie w Domu i Szkole” 1909, z. 2.

konkurs rysunku w obrębie szkoły elementarnej rozstrzygnięty w marcu 1908 r. i konkurs na kompozycję oraz rysunki z natury przeprowadzony w 1908 i 1909 r. Największe zainteresowanie wzbudziła urządzona w 1910 r. w sali Stowarzyszenia Techników wystawa rysunków prac uczniowskich, w których zaprezentowali swój udział również uczniowie seminariów nauczycielskich¹⁵.

Z inicjatywy Sekcji powstał projekt wystawy reprodukcji dzieł sztuki, prezentowanej na terenie szkół warszawskich.

W 1907 r. przy Stowarzyszeniu Nauczycielstwa Polskiego powstała sekcja rysunkowa prowadząca podobną działalność jak sekcja rysunkowa funkcjonująca przy Warszawskim Towarzystwie Artystycznym. Ze względu na zainteresowanie członków stowarzyszenia szczególnie dużo miejsca poświęcono sprawie nauczania rysunku w szkołach początkowych. Organizowano spotkania z delegatami szkół ludowych. Omawiano też nowe metody nauczania rysunku w pracy ze starszymi dziećmi i młodzieżą. Wygłoszono szereg referatów związanych z nauczaniem rysunku w szkole.

Sekcja przystąpiła do opracowania katalogu podręczników przeznaczonych dla nauczycieli rysunków, które miały służyć pomocą w pracy samokształceniowej.

W 1909 r. z ramienia sekcji opracowany został i wykorzystany do badań prowadzonych przez członków sekcji kwestionariusz, w sprawie nauki rysunku. Zgromadzono materiał do analizy psychologiczno-pedagogicznych.

Następna inicjatywa sekcji dotyczyła zorganizowania kolekcji modeli barwnych do nauczania w szkole ludowej. Kolekcję tę umieszczono w lokalu Stowarzyszenia Nauczycielstwa Polskiego.

W zakresie szkół średnich sekcja współdziałała w organizowaniu kółek „wyszkolenia estetycznego” oraz otwierania dodatkowych niedzielnych lekcji rysunków dla uczniów chętnych, o ile w szkole rysunki nie były wykładane.

Całością prac kierował Komitet Sekcji w osobach: W. Ciot-Mazowiecka i W. Nałęcz¹⁶.

Ważnym wydarzeniem dla polskiego społeczeństwa szczególnie nauczycieli, kierującym uwagę na twórczość rysunkową dziecka, stawiającą w centrum jego zainteresowania i potrzeby zgodnie z ideami nowego wychowania – było zorganizowanie wystawy pt. „Sztuka w życiu dziecka”. Odbyła się ona w gmachu Pałacu Sztuki w Warszawie w 1909 r. z inicjatywy zarządu Zachęty Sztuk Pięknych. Ekspozatami na tej wystawie były: prace artystów na temat dzieci, prace plastyczne samych dzieci, sztuka użytkowa dla dzieci (wystrój pokoju, zabawki) oraz bogata wystawa książek dla dzieci wydanych w Europie, Japonii i Rosji¹⁷.

W prasie pedagogicznej coraz liczniej ukazywały się artykuły dotyczące nauczania rysunków w szkołach, ich funkcji i znaczenia¹⁸.

¹⁵ Z. Skorobohata-Stankiewicz, *Z sekcji rysunkowej pedagogicznej przy Warsz. Tow. Art.*, „Wychowanie w Domu i Szkole” 1912, s. 4, oraz „Kształt i Barwa” 1912/13.

¹⁶ Sprawozdania z działalności sekcji rysunkowej przy SNP, „Sprawy Szkolne” 1907 oraz „Wychowanie w Domu i Szkole” 1909.

¹⁷ M. Wisznicki: *Sztuka w życiu dziecka*, „Sprawy Szkolne” 1909, XII.

F. Roliński, *Z powodu wystawy »Sztuka w życiu dziecka«*, „Sprawy Szkolne” 1909, XI.

¹⁸ Patrz: a) A. Broszkiewicz, *Nauka rysunków*, „Praktyka Szkolna”, Dodatek do „Szkoly” 1904, nr 16.

b) S. Karpowicz, *O reformę w nauce rysunku*, „Wychowanie w Domu i Szkole” 1909, z. 8–9.

c) G. Pillati, *Estetyka w wychowaniu szkolnym i domowym*, „Sprawy Szkolne” 1907.

d) F. Roliński, Międzynarodowy Kongres nauczycieli rysunków w Dreźnie: „Wychowanie w Domu i Szkole” 1912, z. 8.

e) M. Wisznicki, *Sztuka w życiu dziecka ...*

Bardzo istotnym dla zaspokajania narastających potrzeb nauczycieli rysunków okazało się założenie przez lwowskiego nauczyciela rysunku VIII Gimnazjum Realnego, Stanisława Matzke czasopisma przedmiotowego pt. „Kształt i Barwa”. Powstało ono w 1912 r. S. Matzke uczestnik Międzynarodowych Kongresów Nauczania Rysunku, członek Słowiańskiego Związku Nauczycieli Rysunku cały swój czas i mienie poświęcił idei upowszechniania kultury plastycznej. Widział potrzebę istnienia polskiego czasopisma służącego ludziom sztuki i nauczycielom rysunku na wzór czasopism funkcjonujących za granicą¹⁹. Czasopismo „Kształt i Barwa” służyło szkołom wszystkich kategorii, poruszało sprawy wychowania artystycznego, nauczania rysunku i sztuki stosowanej. Autorami artykułów i doniesień byli przede wszystkim nauczyciele. Dzielili się z czytelnikami swymi doświadczeniami. Do najbardziej interesujących autorów artykułów zaliczyć można: Waleryana Krycińskiego, Mariana Falskiego, Antoniego Broszkiewicza i Stanisława Wójcika, którzy stale współpracowali z pismem oraz jego twórcą S. Matzke. Artykuły te dotyczyły metodyki nauczania rysunków, doniesień z doświadczeń z zagranicy. Na uwagę zasługuje cykl artykułów pt. „Nowe plany do nauki rysunków” opartych na programach nauki rysunku, które wprowadzone były w 1911 r. w Czechach i na Węgrzech. Plany te spolszczył A. Stefanowicz, który jednocześnie był ich współautorem.

A. Grudzińska (zainspirowana badaniami G. Kerchernsteina) w artykule „Rysunki dzieci polskich” podała wyniki badań psychologicznych przeprowadzonych na twórczości dzieci polskich. Zaznaczyła zgodność wyników z wynikami podobnych badań w Europie. Autorka od 1907 r. poruszała kwestię twórczości dziecięcej, zebrała pierwszą liczną (10 000 sztuk) kolekcję rysunków dzieci polskich²⁰.

W czasopiśmie „Kształt i Barwa” funkcjonował dział zatytułowany „Sprawozdania”, w którym mieściły się artykuły informujące o przebiegu zjazdów, konferencji, kursów dokształcających lub będące recenzjami wystaw plastycznych²¹. Ilustracje czasopisma stanowiły reprodukcje prac plastycznych dzieci i nauczycieli rysunku. Od 1914 r. z na skutek wybuchu wojny pismo przestało się ukazywać.

W cztery lata po założeniu Sekcji Rysunkowych w Warszawie powstała Sekcja Rysunkowa w Krakowie. Dużą aktywnością w pracy sekcji wykazali się Eugeniusz Gros i Stanisław Wójcik. Ostatni z wymienionych upowszechnił z powodzeniem nową wówczas metodę pracy z dziećmi – modelowanie w glinie – zarówno praktycznie w szkołach krakowskich, jak również poprzez publikacje²².

Następną po sekcji krakowskiej była utworzona na przełomie stycznia i lutego 1913 r. we Lwowie Sekcja Rysunkowa Lwowskiego Koła Towarzystwa Nauczycieli Szkół Wyższych (TNSW). Głównym jej celem było podnoszenie poziomu nauczania rysunku w szkołach oraz zrzeszanie nauczycieli rysunku. Program sekcji był przyjęty z entuzjazmem. Nauczyciele licznie wpisywali się na listę jej członków. Jej prezesem został Edward Miron Pietsch, zastępcą – Felicja Więciewska. Czasopismo „Kształt i Barwa” zostało organem sekcji.

f) E. Niewiadomski, *Historia sztuki w Polsce*, „Sprawy Szkolne” 1907.

g) A. Broszkiewicz, *Z metodyki rysunków*, „Ruch Pedagogiczny” 1914, nr 1–2.

h) F. Roliński, *Z powodu wystawy ...*

¹⁹ „Kształt i Barwa” 1912, s. 1.

²⁰ A. Grudzińska, *Rysunki dzieci polskich*, „Kształt i Barwa” 1913, z. 4.

²¹ „Kształt i Barwa” 1912–1913.

²² S. Wójcik, *O modelowaniu w szkole elementarnej*, „Ruch Pedagogiczny” 1912, nr 6; Tenże: *Modelowanie w szkole elementarnej*, „Kształt i Barwa” 1913, z. II; Tenże: *Modelowanie w szkole elementarnej i w domu*, Warszawa 1917.

W marcu 1913 r. z inicjatywy Antoniego Broszkiewicza powstała Sekcja Rysunkowa Ognisk Nauczycieli powiatu nowosądeckiego w Nowym Sączu.

Przewodniczącym Sekcji obrano A. Broszkiewicza, zastępcą Jana Nowaka, sekretarzem Edwarda Fydę, bibliotekarzem Marię Miernicką, skarbnikiem Józefa Zbożnia. 25 IV odbyło się pierwsze ogólne zebranie członków Sekcji. Jej program wzbudził żywe zainteresowanie wśród nauczycieli szkół ludowych i wydziałowych. Był oparty na programie sekcji wcześniej powstałych, nakierowany na pomoc przy pracy samokształceniowej nauczycieli rysunku²³. Świadczyły o tym organizowane odczyty, wystawy, kursy wakacyjne. Stopniowo między sekcjami znajdującymi się w Warszawie, Krakowie, Lwowie i Nowym Sączu nastąpiła współpraca, a także kontakty osobiste (wycieczki do Warszawy i in.)²⁴.

Wybuch I wojny światowej znacznie przytłumił działanie Sekcji Rysunkowych, jednakże nie zahamował całkowicie podjętych działań. W 1915 r. na łamach czasopisma „Wychowanie w Domu i w Szkole” został opublikowany „Program rysunku odręcznego dla klas I – VI” oraz „Program rysunku odręcznego, wycinania z kolorowych papierów, rysunku graficznego, perspektywy i modelowania dla seminariów nauczycielskiego” opracowany przez członków Sekcji Warszawskiej²⁵.

W organizowanych kursach pedagogicznych przewidywano nauczanie metodyki rysunku²⁶.

W czasopiśmie pedagogicznym nadal ukazują się ważkie dla rozwoju przedmiotu głosy. Do takich można na pewno zaliczyć artykuł W. Skoczylasa „O drogach wychowania estetycznego”²⁷ czy S. Przona „Kultura piękna w szkole”²⁸ i inne.

Powoli i w trudnych warunkach przygotowywano szkolnictwo, również w zakresie nauczania rysunków, do pracy w wolnym kraju. Działania te wsparła powstała w 1917 r. Komisja Rysunkowa przy Muzeum Pedagogicznym w Warszawie. Wcześniej powstałe Sekcje Rysunkowe rozszerzały swoje wpływy na tereny przyszłej Rzeczypospolitej.²⁹

W organizowanych przez Polską Macierz Szkolną oraz przez Departament Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego (Dep. WRiOP)³⁰ kursach dla nauczycieli ludowych uwzględniono w wystarczającym zakresie naukę rysunku z metodyką. W nadziei odzyskania niepodległości tym bardziej intensyfikowano przygotowania kwalifikacji kadry nauczycielskiej.

²³ „Kształt i Barwa” 1913, z.III, s. 51.

²⁴ Sprawy Sekcji Rysunkowych, „Kształt i Barwa” 1912/13, s. 75–78.

²⁵ „Wychowanie w Szkole i w Domu” 1915, s. 385; s. 1064–1065.

²⁶ Patrz: K. Jaszczakowski, *Sprawozdania z kursów uzupełniających dla nauczycieli ludowych przy SNP w Lublinie*, „Szkola Polska” 1916, nr 5; *Kursy Pedagogiczne dla kobiet w Lublinie*, „Szkola Polska” 1916, nr 5; *Metodykę rysunku prowadziła w Lublinie Zofia Kwapiszewska*.

²⁷ W. Skoczylas, *O drogach wychowania estetycznego*, „Szkola Polska” 1917, nr 27.

²⁸ S. Pszon, *Kultura piękna w szkole*, „Szkola Polska” 1916, nr 5.

²⁹ *Kursy Uzupełniające P.S.M. dla nauczycieli ludowych*. Organizacja, Prognozy, Wskazówki, Warszawa 1917.

³⁰ *Sprawozdania Kursu Pedagogicznego dla nauczycieli szkół elementarnych za rok 1917/1918*. Dep. WRiOP, Warszawa 1918.

NAUCZANIE PRZEDMIOTU „RYSUNEK”, POGLĄDY PREZENTOWANE NA KRAJOWYCH ZJAZDACH NAUCZYCIELI RYSUNKU W II RZECZYPOSPOLITEJ

Pierwsze programy dla szkół powszechnych uwzględniające nauczanie rysunków wydano w 1918³¹ i 1919 r.³², natomiast dla seminarium nauczycielskiego w 1921 r.

Dyskusja nad wydanymi programami była powodem zwołania pierwszego ogólnopolskiego Zjazdu Nauczycieli Rysunku. Zjazd odbył się 6–8 kwietnia 1923 r. w Warszawie. Do jego zorganizowania przyczyniły się Komisja Rysunkowa działająca od 1917 r. przy Muzeum Pedagogicznym i Sekcja Rysunkowa Warszawskiego Koła TNSW.

Do Komitetu Organizacyjnego Zjazdu wchodził: J. Łopiański jako przewodniczący, A. Mortynowiczówna jako sekretarka oraz: M. Gerson-Dąbrowska, Austen, Bartkowska, Grombecka, Kruszewski, Manczarski, S. Nowakowski, F. Roliński, A. Szadkowski, Trojanowski, Woydno, Paczulski.

Pierwsze plenarne spotkanie zjazdowe, na które przybyło ok. 350 osób, odbyło się w Magistracie m. st. Warszawy. Przewodniczący Komitetu Organizacyjnego J. Łopiański dokonał oficjalnego otwarcia obrad oddając głos Ministrowi WRiOP prof. J. Mikułowskiemu-Pomorskiemu, który podkreślił doniosłość znaczenia zwołanego Zjazdu. W imieniu władz miasta zgromadzonych powitał wiceprezydent miasta K. Ilski, Szkołę Sztuk Pięknych w głosie powitalnym reprezentował prof. K. Tichy, Szkołę Rysunkową im. W. Gersona – S. Sziller, a Wydział Architektury Politechniki Warszawskiej – S. Noakowski, A. Szadkowski witał zgromadzonych w imieniu TNSW, a Henryk Raabe w imieniu ZZNSŚ. Wśród zajmujących głos na powitaniu byli jeszcze prezes Muzeum Pedagogicznego Dickstein, oraz Z. Niklewski i F. Roliński. Odczytano depesze powitalne przysłane przez J.E. Kardynała Kakowskiego, dziekana Wydziału Sztuk Pięknych Uniwersytetu Wileńskiego – F. Ruszczyca oraz inspektora szkół powszechnych w Lublinie – Jankowskiego.

Nadanie tak uroczystej formy i dużego rozgłosu obradom Zjazdu było korzystne dla przedmiotu „rysunek” na wszystkich szczeblach nauczania, podnosiło jego rangę oraz pozycję nauczyciela rysunku zarówno wśród nauczycieli, jak i w całym społeczeństwie.

Przewodniczącym Zjazdu obrano F. Słupskiego, który do prezydium zaprosił S. Matzke, F. Rolińskiego, Olszewskiego, J. Łopiańskiego, Dicksteina, K. Tychy’ego oraz jako sekretarkę Z. Skorobohatą-Stankiewicz. Obrady Sejmu odbywały się w Muzeum Pedagogicznym. Prace odbywały się w codziennych obradach plenarnych oraz w sekcjach: nauczania przedszkolnego, szkół powszechnych, szkół średnich, szkół zawodowych i seminariów nauczycielskich³³. Ze zgłoszonych 38 referatów odczytano 28. Tabela 3 ilustruje tematykę referatów odczytanych na posiedzeniach plenarnych.

³¹ Program szkoły powszechnej jednoklasowej, czterodziałowej i dwuklasowej cztero- i pięciodziałowej, cz.I, Rozkład godzin i przykłady planów lekcyjnych, Warszawa 1918; Prace Komisji szkolnej ZPNL w Krakowie. Program rysunków dla 7-klasowej szkoły powszechnej. Rysunki, „Ruch Pedagogiczny”, 1918, nr 4. Do sekcji opracowującej program rysunków w 7-klasowej szkole powszechnej należeli: S. Kołomłocki, L. Misky, M. Dymkowa, Korpala, F. Piększyc, L. Silberstein, M. Horoszkiewiczowa, A. Müllerowa, S. Wójcik.

³² Program szkoły powszechnej jednoklasowej czterodziałowej i dwuklasowej cztero- i pięciooddziałowej, cz.VIII. Rysunki i roboty. Śpiew, gry i gimnastyka, roboty kobiece, Warszawa 1919.

³³ Międzynarodowe Kongresy Nauczania Rysunku i Sztuki Stosowanej 1900–1937. Zjazdy i Konferencje Nauczycieli Rysunku w Polsce 1907–1923, Warszawa 1938, s. 89–90.

Tabela 3. Tematyka i autorzy referatów odczytanych na obradach plenarnych Zjazdu Nauczycieli Rysunków w Warszawie³⁴

Lp.	Autor	Tematyka referatu
1	S. Matzke	Stosunek rysunków do nauczania innych przedmiotów
2	Żniński	Rysunek a rzemiosło
3	F. Roliński	O rozwijaniu twórczości, wyobraźni (ilustracja przezrociami)
4	W. Piaskowski	Złoty podział jako nowa jednostka miary
5	Szwarc	Żywa natura w nauczaniu rysunku
6	Karpowicz	Z perspektywy wolnoręcznej
7	W. Oppman	Oglądanie w szkole dzieł sztuki i cel nauczania ogólnokształcący
8	Z. Raczyniska-Skalska	O wartościach nauki rysunku
9	Mańkowski	O budownictwie Gnoma jako modelach rysunku podług wzorów prof. S. Noakowskiego

Sekcji nauczania przedszkolnego przewodniczyła Z. Raczyniska-Skalska, sekretarowała Jakimiakowa. Referaty dotyczyły znaczenia rysunku w wychowaniu przedszkolnym (Raczyniska-Skalska), metod nauczania wg M. Montessori (Łozińska) oraz niedostatków programu nauczania przedszkolnego w zakresie wychowania estetycznego (Żukowiczowa).

Podjęte problemy były przedmiotem żywojącej dyskusji, w wyniku której wybrano stałą komisję Rysunkową Wychowania Przedszkolnego. Miała ona podjąć prace nad reformowaniem, uzupełnieniem programu obowiązkowego w przedszkolach. W skład Komisji weszły: Raczyniska-Skalska, Żukowiczowa, Czerwińska, Jakimiakowa i Kleistówna.

Na przewodniczącego sekcji szkół powszechnych wybrano przedstawiciela Min. WRiOP – Rostkowskiego, na sekretarza – Grzędzińską. Obrady zaczęto od wysłuchania referatu Wertensteinówny pt. „Próba programów rysunków dla najmłodszych klas (I, II, III) szkoły powszechnej”, następny referat pt. „Rysunek jako środek wypowiedzenia się w zastosowaniu metodycznym przy początkowym nauczaniu” wygłosił Guzek. Z kolei referat przedstawił J. Gołębiowski – „O ozdobnym piśmie”. Na zakończenie H. Policht mówił o kształtowaniu pamięci wzrokowej i rysunku pamięciowym oraz roli rysunku w szkole powszechnej. W dyskusjach nad referatami najwięcej uwagi poświęcono programowi rysunku w szkole powszechnej.

Sekcji szkół średnich przewodniczył F. Roliński, sekretarzem był Szwarc, wiceprzewodniczącym Olszewski. Obrady otworzył referat M. Świeżego „Ścieżka do nowej nauki rysunków”. Dalsze referaty i dyskusje toczyły się w łączności z sekcją szkół powszechnych. O stosowaniu rysunku w innych przedmiotach mówiła Hanna Rudzka, w przyszłości wybitna malarka. K. Westfal³⁵ przedstawił temat „Znaczenie wychowawcze rysunków”. S. Matzke zreferował „Niedomagania w szkolnictwie w zakresie kształcenia rysunkowego”.

³⁴ Tamże, s. 90–91; „Kształt i Barwa” 1923, s. 1–5.

³⁵ Karol Westfal (1874–1968) kształcił się w klasie Rysunku W. Gersona w Warszawie oraz najlepszych pracowniach malarskich zachodniej Europy. Związany był pracą nauczycielską ze Szkołą A. i J. Vetterów w Lublinie oraz szkołą prowadzoną przez Ludwikę Mehofferową. Patrz: K. Poznański, *Szkoła im. A. i J. Vetterów w Lublinie*, Lublin 1985; J. Doroszewski, *Szkolnictwo artystyczne na Lubelszczyźnie w latach drugiej Rzeczypospolitej*, Lublin 1992.

Na zakończenie K. Homolacs wygłosił referat „O znaczeniu ćwiczeń plastycznych w szkołach ogólnokształcących”. Każdy z przedstawionych problemów budził żywą dyskusję. Obrady zakończyło posiedzenie plenarne, na którym odczytano wnioski końcowe.

Sekcja szkół zawodowych obradowała pod kierunkiem Trojanowskiego, sekretarzem była M. Dziewulska. Podczas obrad sekcji odczytano dwa referaty „Organizacja szkół przemysłu artystycznego” w opracowaniu K. Homolacsa oraz „O przygotowaniu do szkół rzemieślniczych” Żnińskiego.

Wreszcie w sekcji seminariów nauczycielskich przewodnictwem przyjął W. Piaskowski, sekretarzem jej Karpowicz. Posiedzenie rozpoczęło od przeczytania referatu nieobecnej autorki Dzierżkówny na temat wykształcenia nauczycieli seminariów nauczycielskich. W wyniku dyskusji i na wiosek Z. Andrzejewskiego ustalono, aby podjąć starania o utworzenie specjalnej uczelni dla kształcenia nauczycieli rysunków. Do uczelni tej można byłoby kierować młodzież specjalnie uzdolnioną po ukończonym już seminarium nauczycielskim lub po innej szkole średniej. W wyniku obrad w poszczególnych sekcjach na końcowe posiedzenie plenarne zgłoszono 36 wniosków.

Do najważniejszych należały:

- potrzeba ujednoczenia programu nauki rysunku w szkole powszechnej a programem gimnazjum,
- oddanie nauki rysunku i robót ręcznych w klasach młodszych szkoły powszechnej w ręce jednego nauczyciela,
- uruchomienie kursów obejmujących całość nauki rysunku dla przygotowania nauczycieli szkół powszechnych,
- powiększenie liczby godzin nauki rysunku w niższych klasach szkoły średniej i wprowadzenie egzaminu maturalnego z rysunku,
- powoływanie do seminariów nauczycielskich najbardziej doświadczonych nauczycieli,
- urządzenie we wszystkich szkołach sal rysunkowych i gabinetów, wyposażonych w potrzebne pomoce naukowe; uregulowanie sprawy wynagrodzenia dla nauczycieli urządzających i prowadzących sale rysunkowe;
- utworzenie w większych miastach Polski kilku uczelni dla kształcenia kandydatów na nauczycieli rysunku,
- powołanie specjalnej uczelni dla nauczycieli rysunku, do której można byłoby kierować młodzież uzdolnioną plastycznie z seminariów nauczycielskich i z innych szkół średnich.
- wnioskowanie do Min. WRiOP, o ustanowienie obowiązków nauczycieli rysunku jako objazdowych instruktorów dla szkół wszelkiego typu,
- wnioskowanie do Min. WRiOP o zrównanie liczby godzin nauki rysunku i ćwiczeń przedmiotami tzw. drugiej kategorii,
- wnioskowanie do Min. WRiOP o położenie nacisku na zaakcentowanie w programach szkolnych ogólnokształcących wartość sztuki, uwzględnienia rozwoju zdolności twórczych dzieci i młodzieży oraz położenie nacisku na metodykę rysunek,
- wnioskowanie do Min. WRiOP o urządzenie kursów wakacyjnych dla nauczycieli rysunku oraz krótkoterminowych konferencji metodycznych,
- wnioskowanie do Min. WRiOP o utworzenie przy Min. referatu dla rysunków z subreferatami: szkół powszechnych, seminariów nauczycielskich, szkół średnich o szkół zawodowych,

- ustanowienie obowiązkowego egzaminu z rysunku w każdym roku nauki seminarium nauczycielskiego i do każdej klasy dla wstępujących do seminarium nauczycielskiego i do szkół średnich.

Przedstawione zamierzenia szczególnie w obrębie kształcenia nauczycieli rysunku były nowatorskie. W większości nie zostały zrealizowane głównie z powodu deficytów finansowych Min. WRiOP.

Doniosłym wydarzeniem na Zjeździe było utworzenie na wniosek F. Rolińskiego Wszechpolskiego Stowarzyszenia Nauczycieli Rysunku. Projekt Statutu Stowarzyszenia przygotowali Manczarski, F. Roliński i Zakrzewska. Dla dalszej pracy nad Statutem Stowarzyszenia wybrano specjalną komisję.

Obrady Zjazdu połączone były ze zwiedzaniem wystaw prac dzieci i młodzieży zorganizowanych: w Szkole Szenklera, w Gimnazjum im. Staszica, Szkole Sztuk Zdobniczych i Szkole Rękodzielniczej w Warszawie. Komisja Rysunkowa dodatkowo urządziła wystawę pomocy i modeli naukowych³⁶.

Podczas obrad zjazdowych określono zamierzenia dotyczące kształcenia nauczycieli i znaczenia wychowania estetycznego. Pełna ich realizacja miała zmienić rangę i poziom nauki rysunku w szkole. Jednak większa część podjętych na Zjeździe wniosków nie została wcielona w życie, głównie ze względów ekonomicznych. Ministerstwo w pierwszym rządzie zaspokajało potrzeby tzw. przedmiotów wiodących. Najbardziej dotkliwie odczuwano brak specjalnej szkoły plastycznej dla nauczycieli szkół powszechnych. Wprawdzie w 1924 r. w Warszawie powstał Państwowy Instytut Robót Ręcznych, w którym mieli kształcić się nauczyciele także w zakresie rysunku, kształcenie to jednak wiązano z potrzebami robót ręcznych.

Postulat zwiększenia liczby godzin rysunku w niższych klasach szkół średnich oraz przeprowadzania egzaminu z rysunku dla kandydatów zdających do seminariów nauczycielskich również nie został wprowadzony w życie.

Wiele w tych postulatów podjęła w swojej pracy utworzona w 1925 r. Centralna Komisja Rysunkowa (CKR) Związku PNSP. Dzięki inicjatywie pła Smulikowskiego ZG ZPNSP wyłonił CKR jako swoją sekcję³⁷.

Członkowie sekcji Rysunkowej nie musieli być członkami ZPNSP. Siedzibą CKR był Lwów. W innych miastach mogły się tworzyć sekcje rysunkowe Ognisk lub Oddziałów ZPNSP.

Główne cele działalności CKR wg statutu zmierzały do podniesienia poziomu nauki rysunków z uwzględnieniem:

- a) zastosowania rysunku w innych przedmiotach,
- b) pracy nad kształceniem nauczycieli rysunku,
- c) budzenia i kształcenia uczuć estetycznych wśród młodzieży.

Środkami do realizacji tych celów miało być:

- opracowywanie programów, metod nauczania rysunku dla szkół powszechnych i zakładów kształcenia nauczycieli,
- przygotowywanie i wydawanie tablic poglądowych, modeli rysunkowych i innych środków pomocniczych,
- tworzenie czytelni i bibliotek fachowych,

³⁶ F. Roliński, *Sprawozdanie ze Zjazdu Nauczycieli Rysunku w 1923 r.*, [w:] Międzynarodowe Konferencje..., s. 96–99; „Kształt i Barwa” 1924, s. 18.

³⁷ Pracami CKR kierowali przewodniczący powoływany przez ZG ZPNSP, zastępca przewodniczącego, sekretarz, skarbnik i bibliotekarz. W skład zarządu CKR wchodził członkowie w liczbie nie większej niż 9.

- organizowanie kursów dokształcających,
- wydawanie czasopisma poświęconego zagadnieniom nauczania rysunku,
- oraz zabieganie u władz szkolnych o szersze uwzględnienie rysunku w programach szkolnych³⁸.

W 1926 r. w skład Zarządu CKR wchodził: S. Matzke – przewodniczący, M. Malski – zastępca przewodniczącego, F. Steciówna – sekretarz i skarbnik, M. Smulikowska – bibliotekarz oraz członkowie: T. Andruchowicz, A. Borkowski, A. Broszkiewicz, K. Demski, W. Klimaszewski, M. Stankiewicz, T. Seweryn.

Do udanych realizacji CKR należało zorganizowanie wystawy prac dziecięcych pokazanej na Międzynarodowym Kongresie Nauczycieli Rysunku i Sztuki Stosowanej w Pradze. CKR organizowała wraz z ZPNSP kursy wakacyjne dla kwalifikowanych i niekwalifikowanych nauczycieli szkół powszechnych z zakresu rysunku i metodyki tego przedmiotu. Tworzyła sekcje i koła rysunkowe ognisk lub oddziałów ZPNSP w całym kraju, co ułatwiało nauczycielom szkół powszechnych korzystanie z różnych form doskonalenia i doskonalenia zawodowego (odczyty, dyskusje, wymiana doświadczeń na konferencjach, wycieczki naukowe, korzystanie z tworzonych bibliotek i czytelni fachowych, organizowanie lokalnych wystaw prac dzieci i nauczycieli, pogłębianie wiedzy o wytworach sztuki ludowej).

Powstanie CKR i jej sekcji rysunkowych dawało możliwość konsolidowania się środowiska nauczycieli rysunku.

W 1926 r. CKR przejęła pod swoją opieką, jako swój organ, czasopismo „Kształt i Barwa”³⁹. Ministerstwo zaleciło je jako pomoc dla nauczycieli rysunków w szkołach powszechnych, średnich, ogólnokształcących i seminariach nauczycielskich⁴⁰.

Staranna szata graficzna, corocznie zmieniana okładka i winiety, wkładka tablic barwnych, często zamieszczane zdjęcia prac uczniów budziły zasłużone pochwały. Były też powodem krytyki, że wytworny wygląd pisma podnosi koszty wydawnictwa. S. Matzke uświadamiał czytelnikom, że wysoka cena pisma była uwarunkowana przede wszystkim niską liczbą jego abonentów. Przed I wojną światową „Kształt i Barwa” miało ok. 800 nabywców z samego regionu Małopolski. Wznowienie pisma nie wzbudziło szerszego zainteresowania. Świadczą o tym słowa redaktora pisma: „obecne zarządy szkół wyżej zorganizowanych nie liczą się wcale z potrzebami rysunku, nie czują się w obowiązku abonowania fachowego czasopisma, a nauczyciele sami, również o to widocznie nie dbają – inaczej bowiem procent odbiorców musiałby być bez porównania większy”⁴¹.

Zarzutem wobec pisma, które podejmowało aktualne sprawy nauki rysunku w szkołach różnych kategorii, były uwagi o zbyt rzadkim zamieszczaniu artykułów metodyczno-praktycznych. W związku z tym CKR zwróciła się do ZPNSP o wydawanie w ciągu roku trzech dodatków do „Kształtu i Barwy”, które byłyby poświęcone przede wszystkim praktyce szkolnej.

Niestety kłopoty finansowe spowodowały, że już po roku trzeba było poddać pismo gruntownej modyfikacji. Dzięki staraniom S. Matzke i CKR Związku PNSP w 1928 r. pismo przyjęło formę dodatku zawierającego głównie teksty metodyczno-przedmiotowe, pt. „Rysunki w Szkole”. Planowano wydawać trzy małe zeszyty metodyczne jako dodatek do „Głosu Nauczycielskiego” oraz jeden zeszyt – rocznik w formacie 32x24 cm pt.

³⁸ Centralna Komisja Rysunkowa, „Kształt i Barwa” 1924, s. 22.

³⁹ Pismo zostało wznowione w 1924 r. z uzupełnieniem 1923 r.

⁴⁰ Dziennik Urzędowy Min. WRiOP z dn. 1 grudnia, 1926 r., nr 15 (177).

⁴¹ „Kształt i Barwa” 1927, s. 25.

„Kształt i Barwa”⁴². Redaktorem pisma dalej był S. Matzke, a wydawcą w imieniu ZPNPSP – Zofia Ruguska. Tę formułę udało się utrzymać tylko przez rok. W 1929 r. nie ukazał się już ani jeden z planowanych zeszytów.

Kolejne czasopismo „Roboty Ręczne i Rysunki” wywodziło się od pisma pt. „Roboty Ręczne”, które ukazywało się od 1927⁴³. Początkowo na jego łamach do rzadkości należały artykuły dotyczące roli rysunku oraz metodyki jego nauczania⁴⁴. W 1929 r. czasopismo oficjalnie poszerzyło swój zakres tematyczny o dziedzinę rysunku. Zmieniło przy tym nazwę na „Roboty Ręczne i Rysunki”. Ukazywało się odtąd nie jako kwartalnik, ale jako dwumiesięcznik. Włączenie rysunku jako uzupełnienia wiodących zagadnień pisma odzwierciedlały ogólną tendencję w traktowaniu rysunku jako uzupełnienia kształcenia technicznego. Nie odpowiadało to faktycznym celom przedmiotu „rysunek”, chodziło jednak o utrzymanie tej problematyki, choćby gościnnie.

Systematycznie wzrastało znaczenie „robót ręcznych”. Symptomy tego procesu zauważyli nauczyciele biorący udział w Zjeździe Nauczycieli Rysunku odbytym w dniach 5–6 czerwca 1927 r. w Warszawie. Zjazd wniósł protest wobec uznania przez Min. WRiOP za wystarczające dla kształcenia rysunkowego nauczycieli szkół powszechnych na poziomie wyższym, kształcenia w powołanym w 1924 r. Państwowym Instytucie Robót Ręcznych. Protestowano również wobec braku decyzji Min. WRiOP o utworzenie planowanej na Zjeździe w 1923 r. pomaturalnej szkoły kształcącej młodzież uzdolnioną plastycznie. Na Zjeździe uznano za zbyt skąpą liczbę godzin rysunku obowiązującą w programach szkół powszechnych, a zwłaszcza w średnich i na kursach dokształcających⁴⁵. Był to ostatni zjazd gromadzący nauczycieli rysunku zainicjowany przez ZNSP.

Na następnym Zjeździe odbytym w dniach 19–20 maja 1929 r. w Lesznie byli obecni oprócz nauczycieli rysunku, nauczyciele robót ręcznych. Często wg wcześniejszych zaleceń – chociażby Międzynarodowego Kongresu Nauczycieli Rysunku w Paryżu (1925 r.) – przenikających do Polski, nauczanie rysunku i robót ręcznych spoczywało na tym samym nauczycielu.

Zjazd nauczycieli robót ręcznych i rysunku otworzył z ramienia Min. WRiOP H. Radwan i kurator J. Namysł. Prezes Towarzystwa Nauczycieli Robót Ręcznych – Z. Chrzanowski podsumował dotychczasową pracę Towarzystwa oraz przedstawił jego zamierzenia. Wiele uwagi wzbudził wygłaszany pierwszego dnia Zjazdu referat Zygmunta Andrzejewskiego pt. „O istocie ornamentu”. Autor odrzucił nauczanie ornamentu w szkole, opowiadając się za „swobodną twórczością dzieci” w tym zakresie. Pierwszy dzień Zjazdu zakończyło zwiedzanie wystaw rysunków i robót ręcznych, zorganizowanych w Seminarium Męskim i Żeńskim, Żeńskiej Szkole Zawodowej i szkole powszechnej. Drugiego dnia obrady odbywały się w komisjach. Na plenarnym posiedzeniu uchwalono szereg wniosków. Domagano się między innymi zwiększenia ilości godzin

⁴² „Rysunki w Szkole” 1928, z. 1.

⁴³ Obok czasopisma „Roboty Ręczne” od 1929 r. ukazywał się kwartalnik „Praca Ręczna w Szkole”, oferujący podstawy teoretyczne przedmiotu.

⁴⁴ W. Snopek, *Wychowanie i praktyczne znaczenie nauki rysunku*, „Roboty Ręczne” 1927, nr 2; S. Gabriel, *Zarys rozwoju wrażliwości dziecka na barwę i formę*, „Roboty Ręczne” 1927, nr 3; J. Waśkow, *O pięknie i rysunkach*, „Roboty Ręczne” 1927, nr 4 i 1928 nr 3; W. Rajewska, *Wyobraźnia dziecka a początkowe nauczanie rysunku w szkole*, „Roboty Ręczne” 1928, nr 2; Cz. Karp, *Rysunek przestrzenny*, „Roboty Ręczne” 1929, nr 2; H. Konapacka, *Lekcja rysunku w kl. I szkoły powszechnej*, „Roboty Ręczne” 1929, nr 2; J. Tor, *O techniczną organizację rysunku*, „Roboty Ręczne” 1929, nr 2.

⁴⁵ Sprawozdanie ze Zjazdu Nauczycieli Rysunku w Warszawie 5 i 6 VI 1927, „Kształt i Barwa” 1927, s. 20–39.

rysunków i robót ręcznych do 6 tygodniowo, z powodu słabego przygotowania w tym zakresie uczniów wstępujących do pedagogów⁴⁶.

Po zakończeniu obrad TNRR 20 maja w Lesznie rozpoczął się Walny Zjazd Sekcji Robót Ręcznych i Rysunków z udziałem ok. 300 nauczycieli. Obradom przewodniczył S. Gabel. On również złożył sprawozdanie z działalności Sekcji. Głównym wydarzeniem, jak wynikało ze sprawozdania było połączenie się Sekcji Robót Ręcznych z Centralną Komisją Rysunkową we wspólną Sekcję Robót Ręcznych i Rysunków (SRRiR)⁴⁷. Nastąpiło również uporządkowanie finansów Sekcji oraz wniesienie memoriału do Ministerstwa WRiOP. Zawierał on sprawy dotyczące:

a) kształcenia nauczycieli (odnośnie do organizowania kursów wakacyjnych i WKN w Tomaszowie Mazowieckim oraz innych form dokształcających i doskonalących zawodowo nauczycieli robót ręcznych i rysunku),

b) wydawania czasopisma „Roboty Ręczne”.

Na zjeździe ukonstytuował się nowy zarząd sekcji w składzie: S. Gabriel, H. Lisicka, W. Snopek, W. Guzek, S. Prochera, A. Broszkiewicz, M. Malski, N. Bobieńska, I. Krygerówna, J. Pożarski, A. Tomczyk, F. Skorzeń, A. Borkowski, F. Gorgoń, M. Koszyk, A. Bednarski.

Na walnym Zjeździe Sekcji RRiR podjęto szereg uchwał. Dwie były najważniejsze. Pierwsza dotyczyła rewizji nauczania robót ręcznych i rysunku, konieczności opracowania nowego programu tych przedmiotów dla szkoły powszechnej, średniej i seminarium nauczycielskiego, zwiększenia liczby godzin robót ręcznych i rysunków na kursach, przywrócenia nauki rysunku w gimnazjach klasycznych jako przedmiotu obowiązkowego w dawnym wymiarze godzin, tzn. 2 godziny tygodniowo. Druga poprawy warunków pracy i stanowiska w szkole nauczycieli nauki robót ręcznych i rysunków. W tym zakresie z poruszanych spraw najistotniejszymi były:

a) urządzenie pracowni rysunków i robót ręcznych przynajmniej w szkołach powszechnych wyżej zorganizowanych oraz wyposażenie ich w potrzebne narzędzia i pomoce,

b) dzielenie uczniów na grupy na rysunkach i robotach ręcznych w klasach liczących powyżej 30 uczniów,

c) stworzenie przy kuratoriach szkolnych stanowisk instruktorów robót ręcznych i rysunków,

d) uregulowanie drogą ustawową należytego uposażenia nauczycieli – absolwentów PIRR-u oraz ich równouprawnienia z absolwentami WKN-ów i Instytutu Nauczycielskiego,

e) poprawa warunków lokalowych PIRR-u jako jedynej uczelni kształcącej nauczycieli robót ręcznych i rysunku,

f) zaopatrywanie bibliotek szkolnych w książki i czasopisma fachowe z zakresu rysunków i robót ręcznych⁴⁸.

W dniu 21 maja uczestnicy Zjazdu wyjechali do Poznania celem zwiedzenia Powszechnej Wystawy Krajowej. W gmachu Instytutu Chemicznego była urządzona wy-

⁴⁶ H. Policht, *Zjazd nauczycieli rysunków i robót ręcznych*, „Ruch Pedagogiczny” 1929, nr 7–9.

⁴⁷ W fakcie złączenia się dotychczas osobno działających sekcji leżała przyczyna zmiany profilu czasopisma „Roboty Ręczne”. Wydawcą zreformowanego pisma została Sekcja RRiR przy ZG ZPNSP. Redaktorem naczelnym „Robót Ręcznych i Rysunków” został W. Snopek. W tej formie czasopismo było wydawane do 1933 r.

⁴⁸ Uchwały III Walnego Zjazdu Nauczycieli Robót Ręcznych i Rysunków przy ZG ZPWSP odbytego w Lesznie pod Poznaniem. Patrz: „Roboty Ręczne i Rysunki” 1929, nr 3–4, oraz H. Policht, *Zjazd nauczycieli rysunków i robót ręcznych*, „Ruch Pedagogiczny” 1929, nr 7–9.

stawa rysunków i robót ręcznych. Nad jej urządzeniem pracowali A. Wójtow, Mroziński i Sowiński. Celem wystawy było ukazanie sposobu nauczania robót ręcznych i rysunku w szkołach powszechnych i średnich. W zakresie rysunku przedstawiono ćwiczenia z wyobraźni, pamięci, natury i modelu. Prezentowano prace perspektywiczne i graficzne, ćwiczenia kolorystyczne, liternicze oraz ilustrujące zagadnienie regionalizmu w nauczaniu rysunku. Przedstawiono również rysunek tablicowy jako pomoc przy nauce j. polskiego, historii, fizyki, higieny i matematyki. Prace uszeregowano wg wieku uczniów, ich autorów, od pierwszej klasy szkoły powszechnej aż do piątego kursu seminarium nauczycielskiego. Ponadto wystawiono szereg albumów przedstawiających prace w niektórych szkołach oraz komplety prac rysunkowych ilustrujące kilkuletni rozwój rysunkowy jednego ucznia.

Na wystawie znalazły się podręczniki i czasopisma z zakresu rysunków i robót ręcznych⁴⁹.

Następny Zjazd Sekcji Robót Ręcznych i Rysunków zwołany w 1930 r.⁵⁰ do Lwowa potwierdził słabnącą kondycję rysunku jako przedmiotu szkolnego. Głównymi problemami omawianymi na Zjeździe były dokształcanie i doskonalenie nauczycieli, poprawa ich warunków pracy. Podjęto też na nowo krytykę dotychczasowych programów szkolnych widząc konieczność ich weryfikacji. Problem ten wypłynął także na dwóch kolejnych Zjazdach SRR i R odbytych w 1932⁵¹ i 1934 r. w Warszawie. Bezpośrednią przyczyną podjętych dyskusji były zmiany podyktowane ogłoszeniem w 1932 r. „Ustawy Jędrzejewiczowskiej”. Żywe zainteresowanie i krytyczne odniesienie znalazło uszczuplenie godzin przeznaczonych na kształcenie rysunkowe w szkołach średnich. Głosy krytyki powtarzały się wielokrotnie aż do 1939 r. nie przynosząc jednak żądanych zmian⁵².

Od 1 stycznia 1933 r. „Roboty Ręczne i Rysunki” z dwumiesięcznika, przekształcono na miesięcznik wychodzący pod nowym tytułem „Rysunek i Zajęcia Praktyczne”⁵³. Pismo, podejmujące przede wszystkim zagadnienia metodyczne wymienionych w tytule przedmiotów ukazywało się do wybuchu wojny. Było aż do 1939 r. jedynym pismem przedmiotowym z zakresu rysunków. Wartą podkreślenia działalnością Sekcji Zajęć Praktycznych i Rysunków stanowiło tworzenie kół i ognisk. W 1932 r. na terenie całego kraju było 18 kół, ich liczba stopniowo wzrastała. Ogniska metodyczne utworzono w kilku większych miastach (Warszawa, Kraków, Wilno). Najprężniej działającym okazało się ognisko w Wilnie. Z jego inicjatywy powstało w 1939 r. czasopismo pt. „Rysunek w Szkole”, poświęcone wyłącznie zagadnieniom rysunku. Pismo redagował Józef Bodziński, kierownik ogniska, nauczyciel w gimnazjum i liceum. Czasopismo było wzorowane na miesięczniku „Ceskoslovensky Kresliv”. Przewidziane było jako kwartalnik. Celem czasopisma było podniesienie nauki rysunku w szkołach na wyższy poziom poprzez ustalenie celowej organizacji pracy i jej sposobów⁵⁴.

W czasopiśmie „Rysunek w Szkole” przewidywano następujące działy tematyczne:

⁴⁹ H. Policht, *Zjazd nauczycieli rysunków i robót ręcznych*, „Ruch Pedagogiczny”, 1929, nr 7–9 oraz: *Roboty Ręczne i Rysunki* na P.W.K. w Poznaniu, „Roboty Ręczne i Rysunki”, 1930, nr 1.

⁵⁰ Patrz: Uchwały IV Walnego Zjazdu Sekcji Nauczycieli Robót Ręcznych i Rysunków, „Roboty Ręczne i Rysunki”, 1930, nr 5.

⁵¹ W grudniu 1932 r. Sekcja Robót Ręcznych i Rysunku zmieniła nazwę na Sekcja Zajęć Praktycznych i Rysunku.

⁵² Patrz: W. Snopek, *Pogawędźmy sobie*, „Roboty i Zajęcia Praktyczne” 1937/38, nr 2.

A. Habbad, *Trudności w realizowaniu programu nauczania rysunków w gimnazjach i liceach ogólnokształcących*, „Muzeum” 1937, nr 4.

⁵³ Komunikaty Zarządu Sekcji, „Roboty Ręczne i Rysunki” 1933, nr 1.

⁵⁴ „Rysunek w Szkole” 1939, nr 1, 2.

- 1) organizacja pracy i metodyka nauczania rysunków,
- 2) informacje z działalności ogniska metodycznego dla nauki rysunków w Wilnie,
- 3) informacje z pracy ognisk metodycznych przy innych kuratoriach.

W przyszłości planowano przekształcić kwartalnik „Rysunek w Szkole” na centralny organ ognisk metodycznych w Polsce.

W latach trzydziestych na powrót uaktywniło się Powszechne Stowarzyszenie Nauczycieli Rysunku (PSNR). Podjęło wysiłki w celu rozszerzenia zakresu swego działania. W 1936 r. uzupełniono i uaktualniono Statut Stowarzyszenia, który zapewniał prawo do działania w całym kraju. W każdej miejscowości, w której było przynajmniej 5 członków PSNR mogło, po uzyskaniu zgody Zarządu Głównego, powstać Koło PSNR.

Główną działalnością PSNR było doskonalenie swych członków poprzez organizowanie odczytów, wystaw ich własnych prac oraz wystaw prac uczniów. Sprawnie funkcjonowała sekcja biblioteczna. Z zakresu dydaktyki Stowarzyszenie opracowywało projekty pomocy do nauczania rysunków, zajmowało się znormalizowaniem bloków rysunkowych, opracowywaniem modelu szkolnej pracowni rysunkowej.

Wielokrotnie rozsyłało ankiety i informacje do szkół dotyczących znaczenia rysunków w kształceniu dzieci i młodzieży. Współpracowało z władzami i wykładowcami wyższych uczelni plastycznych w kraju.

Zarząd Stowarzyszenia wielokrotnie występował do władz szkolnych i państwowych w sprawie przywrócenia obowiązku nauczania rysunku w szkołach ogólnokształcących, w sprawie wyznaczenia odpowiednio przygotowanych instruktorów i wizytatorów nauki rysunku i innych ważnych problemach⁵⁵. Sprawy te jednak załatwiane były odmownie.

PSNR popierało czasopismo „Plastyka”, członkowie stowarzyszenia, przy jego prenumeracie mieli 20% zniżkę.

Inną działalnością PSNR było wydawanie pozycji książkowych ważniejszych dla rozwoju metodyki rysunku. Do znaczących należały: „O nauce rysunku w szkole ogólnokształcącej” i „Dydaktyka nauki rysunku w naszym wychowaniu” opracowane przez R. Krzywca⁵⁶ oraz praca zbiorowa pt. „Międzynarodowe Kongresy Nauczania Rysunku i Sztuki Stosowanej 1900–1937. Zjazdy i Konferencje Nauczycieli Rysunku w Polsce 1907–1923” wydana w 1938 r. Stowarzyszenie angażowało się w dokształcanie i doskonalenie nauczycieli rysunku szkół powszechnych. Szczególnie duży wkład na tym polu wniósł Feliks Roliński, długoletni prezes PSNR.

Podsumowując należy stwierdzić nieustanne starania polskich nauczycieli o właściwe w kształceniu ogólnym miejsce przedmiotu „rysunek”. Zabiegi te widoczne w dyskusjach na zjazdach nauczycieli rysunku miały odbicie w praktyce szkolnej.

Niewystarczające nakłady na oświatę w okresie międzywojennym nie pozwoliły na otwarcie wyższej szkoły plastycznej dla nauczycieli rysunku, co niewątpliwie rzutowało na poziom nauczania tego przedmiotu. Jednakże przedmiot w wymiarze 2 godzin tygodniowo był prowadzony w szkole powszechnej i gimnazjum aż do wybuchu II wojny światowej. Metodyka rysunku była stale wzbogacana, o czym świadczyć może wnikliwa analiza publikacji specjalistycznych oraz funkcjonujących czasopism z omawianego zakresu.

⁵⁵ P S N R, „Plastyka” 1936, nr 4, P S N R. w sprawie kształcenia plastycznego młodzieży, „Plastyka” 1938, nr 8–9.

⁵⁶ Zob.: R. Krzywiec, *O nauce rysunku w szkole ogólnokształcącej.*, Warszawa 1932; Tenże: *Dydaktyka nauki rysunku w nowym wychowaniu*, Warszawa 1933.

MARZENA OKRASA
Lublin

INTERNAT I STANCJE DLA MŁODZIEŻY ZAMIEJSCOWEJ FUNKCJONUJĄCE W LUBLINIE W LATACH 1864–1905

W drugiej połowie dziewiętnastego wieku w Królestwie Polskim życie społeczno-polityczne podporządkowano polityce zaborcy zmierzającej do całkowitej rusyfikacji Polaków. Równocześnie w miarę pogłębiającej się rusyfikacji narastał niepokój i bunt wśród społeczeństwa polskiego. Rozpoczęły się wrzenia rewolucyjne, mnożyły się manifestacje patriotyczne z udziałem młodzieży. W efekcie w Lublinie aresztowano i usunięto ze szkoły 21 uczniów. Carat chcąc uniknąć walki zbrojnej z Polakami nawiązał porozumienie z margrabią Aleksandrem Wielopolskim, który zaproponował projekt nowej ustawy szkolnej. W maju 1862 roku car zatwierdził „Ustawę o wychowaniu publicznym w Królestwie Polskim”¹, przywracającą szkołom polski charakter. Po upadku powstania styczniowego nastąpiły dalsze niekorzystne konsekwencje dla społeczeństwa polskiego, otóż cała reforma oświatowa załamała się i szkolnictwo stało się kolejnym narzędziem przyspieszającym proces unifikacyjny Królestwa Polskiego z Cesarstwem. Dążąc do likwidacji resztek samodzielności Królestwa Polskiego rozwiązano centralne urzędy wprowadzając bezpośredni nadzór z Petersburga. Rozpoczął się dla kraju okres represji, inwigilacji i wynaradawiania społeczeństwa polskiego. Polityka zaborcy mająca na celu asymilację narodu polskiego z rosyjskim docierała nie tylko do szkół, ale także do pozaszkolnego życia młodzieży. Za wszelką cenę starano się wychowywać młode pokole-

¹ Według Ustawy o Wychowaniu Publicznym w Królestwie Polskim od 1 października 1862 roku w Guberni Lubelskiej otwarte zostały następujące Szkoły Rządowe Wyższe:

1. Liceum z pensjonatem w Lublinie,
2. Gimnazjum w Siedlcach,
3. Szkoła Powiatowa Ogólna w Hrubieszowie
4. Szkoła Powiatowa Specjalna w Krasnymstawie,
5. Szkoła Powiatowa Pedagogiczna w Białej,
6. Gimnazjum w Szczepleszynie, lecz ze względu na trudności lokalowe otwarcie jej w roku 1862 nie mogło nastąpić. [w:] Wojewódzkie Archiwum Państwowe Lubelski, (dalej WAPL), Rep. 49. Gimnazjum Wojewódzkie Lubelskie, (dalej GWL), sygnatura nr 180, (dalej sygn.), k. 289.

nie Polaków w duchu bezwzględnej wierności wobec interesów Rosji. Wychowanie to realizowano wszędzie: w szkole, na ulicy, w miejscach zamieszkania uczniów.

Po roku 1864 młodzież zamieszcowa mieszkała na stacjach wynajmowanych u prywatnych osób. Koszt utrzymania na kwaterze prywatnej w Lublinie wynosił ok. 150 rubli rocznie i stopniowo wzrastał. Sytuacja materialna wielu wychowanków uczących się poza stałym miejscem zamieszkania była bardzo trudna. Tylko nieliczne osoby pobierające naukę w liceum lubelskim otrzymywały pomoc z funkcjonujących prywatnych zapisów stypendialnych. Dla przykładu, w pierwszym półroczu roku szkolnego 1863/64 stypendia przyznano z 9 prywatnych funduszy²:

- ◆ z legatu śp. Gompersa z przyznawanych 4 stypendiów otrzymali: Wojciech Szpinalski, Adam Mysłowski, Stanisław Nurkiewicz oraz jedno miejsce było wolne,
- ◆ z legatu Szaniawskiego było przyznawanych 5 stypendiów, z których otrzymał tylko Zygmunt Szaniawski, a pozostałe 4 to wakaty po absolwentach,
- ◆ z funduszu po sprzedanej aptece Gröla – 4 stypendia i otrzymali je: Roman Moluski, Aleksander Mazurkiewicz oraz 2 wakaty,
- ◆ z funduszu sprzedanych dóbr kościelnych 1 stypendium pobierał Ignacy Królikowski,
- ◆ z legatu śp. Gawlikowskiego stypendia przeznaczono dla 2 uczniów, jedno główne, a drugie utworzone z zaoszczędzonych procentów ze stypendium głównego i pobierali je: Lucjan Gawlikowski, Mieczysław Gawlikowski,
- ◆ z legatu śp. lekarza Wasilkowskiego było 2 stypendystów: N. Sosnowski i Wincenty Wasilkowski,
- ◆ z legatu śp. Włodzimierza Weissenhofs 1 stypendysta – Bronisław Gutman,
- ◆ z legatu śp. Łosia 1 stypendysta – Michał Gołębicki,
- ◆ z legatu Chromińskiego został zatwierdzony do stypendium w dniu 15/29 kwietnia 1863 roku Grzegorz Gałacyk, ale nie zgłosił się do szkoły.

Z powyższych danych wynikało, że z 9 funduszy mogło pobierać stypendium 21 uczniów, a w rzeczywistości korzystało 13 stypendystów, czyli przeznaczone fundusze na pomoc niezamożnym uczniom wykorzystano w 62%. Otrzymanie stypendium wyma-

² Ibidem, sygn. 83, Stypendia za rok 1863/64.

Oprócz wymienionych stypendiów przy szkole lubelskiej młodzież otrzymywała do roku 1864 stypendia między innymi z zapisów: a) Józefa Ciolka Poniatowskiego, który w 1844 roku aktem darowizny zapisał rb. sr. 12000 jako stały fundusz na zasilek dla niezamożnych dziesięciu młodzieńców szlachty z Guberni Lubelskiej – stypendia były pobierane do roku 1865. Dla przykładu, za rok szkolny 1861/62 stypendium otrzymał w wysokości 51 rb. 94 kop. Świętochowski Aleksander. [w:] Ibidem, sygn. 97, k. 3 i k. 352.

b) Stypendium z funduszu doktora medycyny Józefa Steina funkcjonowało w latach 1833–1844. Zapisał on sumę złp 60000 na stypendium dla uczniów udających się na naukę lekarską. [w:] Ibidem, sygn. 98, Akta dotyczące się z zapisu Steina – całość.

c) Stypendium rządowe roczne w wysokości 100 rb. było przyznawane na zasadzie §12 Ustawy o Stypendiach Rządowych z dnia 7/19 września 1857 roku i funkcjonowało do wybuchu powstania styczniowego. Dla przykładu, w roku szkolnym 1860/61 stypendium otrzymało 8 uczniów z gimnazjum lubelskiego, ze szkoły powiatowej w Białej – 2 uczniów, z gimnazjum w Siedlcach – 3 uczniów. [w:] Ibidem, sygn. 101, Stypendia Rządowe.

d) Stypendium z zapisu Wawrzyńca Surowieckiego w wysokości 69 rb. 74¹/₂ kop. wygasło w roku 1862 z powodu braku uczniów pochodzących z rodziny Surowieckich. [w:] Ibidem, sygn. 83, pismo nr 8962/14969, Warszawa 13/25 listopada 1862 r.

e) Po roku 1878 przybyło stypendium z zapisu obywatela miasta Lublina Jakóba* Tymińskiego, który ofiarował sumę 150 rb. z przeznaczeniem na dwa jednakowe stypendia dla uczniów pochodzenia rzemieślniczego. Stypendium funkcjonowało od roku 1879. [w:] Ibidem, LGM, sygn. 1383, pismo z dnia 16/12 czerwca 1879 r. nr 107. (*pisownia według zapisu w aktach).

gało od wychowanków spełnienia warunków takich jak: poprawnego zachowania i różniących wyników w nauce oraz odpowiedniego pochodzenia społecznego. Otóż, stypendium z funduszu Szaniawskiego wygasło z powodu braku kandydatów pochodzenia szlacheckiego³.

W tym czasie władze carskie czyniły wszystko, aby nie dopuścić do upowszechnienia oświaty jako podstawowego czynnika postępu społecznego. Niechętnie patrzono na napływ niezamożnej młodzieży do gimnazjum, w związku z tym do nauki dopuszczano głównie dzieci bogatych ziemian, mieszczan i urzędników. Poprzez podnoszenie kosztów kształcenia dążono do ograniczenia dostępu do szkół średnich najniższym warstwom społecznym. Otóż, utrzymanie ucznia pobierającego naukę poza miejscem stałego zamieszkania było dosyć wysokie. Oplata szkolna, tzw. wpisowe ustalone reskryptem z roku 1866 wynosiło 12 rubli rocznie i wzrastało do sumy 50 rubli w 1900 roku. Do tego dochodziły wydatki na umundurowanie, książki, zeszyty, przybory szkolne. W sumie nauka ucznia w szkole bez ponoszonych kosztów za stancję kosztowała ok. 200 rubli rocznie⁴. Do tej sumy doliczyć należało opłatę za pobyt na stacji w wysokości ok. 150 – 200 rubli rocznie. Otrzymana kwota była dla wielu wychowanków na tyle wysoka i niemożliwa do zapłacenia, że duża liczba młodzieży pochodzącej z rodzin ubogich zmuszona była bardzo często przerywać naukę. Sytuację tę pogłębiał fakt, że koszt utrzymania wychowanków w szkole i na stancjach systematycznie wzrastał, a pomoc materialna w postaci stypendiów była niewielka i dla nielicznych. Najniższe stypendium, jakie mógł otrzymać uczeń, opiewało na kwotę 6 rubli 69 kopiejek, a największe 300 rubli, np. w 1862 roku stypendium z fundacji Łosia wynosiło 7 rubli 91 kopiejek⁵. W roku 1868 stypendium dla jednego ucznia wynosiło średnio około 53 ruble i 67 kopiejek i pobierało je tylko 12 osób⁶, przy czym największe opiewało na kwotę 167 rb. 88 kop. i dostał go z zapisu Wasilkowskiego – Wacław Kurowski, natomiast najniższe wynosiło 31 rubli z funduszu „cerkiewnych sum” i otrzymał go Wacław Nałkowski⁷.

³ Ibidem, sygn. 83, pismo Nr 9570/15208, z dnia 12/24 listopada 1864 roku, Warszawa, przesłane od Komisji Rządowej Oświecenia Publicznego czytamy w nim „W raporcie z 10/22 grudnia br. (Nr 1803) Inspektor z uwagi na warunek do pozyskania stypendystów z zapisu Szaniawskiego Konstantego wymagający od kandydatów dowodu szlacheckiego pochodzenia jest nader uciążliwe i że przez trudność zadośćuczynienia mu od fundacji, jakim jest niesienie pomocy młodzieży pilnej a ubogiej nie jest w zupełności osiągalne, gdyż ze stypendiów nie korzysta tylu uczniów ilu by korzystać (...). Z tych powodów Komisja Rządowa postanowiła, aby zgodnie z wolą testatora warunek szlactwa w przyznawaniu stypendiów z zapisu śp. K. Szaniawskiego rozciągnąć można korzystać z tych stypendiów na uczniów wszystkich średnich szkół i wyższych zakładów naukowych Królestwa”.

⁴ Był to odpowiednik przecietnej płacy robotnika, płaca nauczyciela wynosiła ok. 25 rubli miesięcznie. w: Z. Kowalski, Gimnazja rządowe w Lublinie, po. cit. s. 107.

⁵ WAPL, Rep. 49, GWL, sygn. 83, pismo z dnia 6/18 lipca 1964 – fundusze.

⁶ Ibidem, sygn. 1381. Spis z dnia 6/18 marca 1868 roku osób pobierających stypendia,

A) z zapisu Gompresa po 65 rubli 24 kopiejek: Andrzej Lipski Andrzej kl. IV, Maksymilian Certowicz kl. IV, Jan Tyrowski kl. IV;

B) z zapisu Szaniawskiego po 33 ruble 62 kopiejki: Aleksander Zembrzusi kl. VI, Michał Lipski kl. V;

C) z sumy od sprzedarzy Apteki Gróla po 31 rubli 75 kopiejek: Jan Przybylski Jan kl. IV, Stanisław Skolimowski kl. VI, Jan Jankowski kl. VII.

D) z „Cerkownych sum” – z kościelnych funduszy kwota 31 rubli: Wacław Nałkowski;

E) z zapisu Wasilkowskiego: Wincenty Wasilkowski kl. VII, 164 ruble 88 kopiejek, Wacław Kurowski kl. V, – 167 rubli 54 kopiejki;

F) z zapisu Wejsenchoffa rubli 150: Michał Kozłowski kl. III.

⁷ Wacław Nałkowski – geograf, pedagog, publicysta społeczny. Urodził się w 1851 roku, zmarł w 1911. Gdy miał 13 lat zamieszkał z rodzicami koło Lublina i kontynuował naukę w gimnazjum w Lublinie. Pochodził z ubogiej rodziny i zmuszony był do udzielania korepetycji w celu opłacenia nauki. W roku 1871 skończył

W tym czasie szkoła nie dysponowała bursą i młodzież zamiejscowa mieszkała tylko na prywatnych stancjach. Osoby odnajmujące kwatery dla uczniów musiały dbać o higienę wynajmowanych pomieszczeń i o właściwe wyżywienie mieszkających wychowanków⁸. Równocześnie wymagano od nich lojalności wobec władzy rosyjskiej i otrzymania akceptacji zgromadzenia nauczycielskiego, od którego zależała liczba osób mogących utrzymywać stancje. Na zatwierdzonej liście osób przyjmujących uczniów na kwaterę w 1865 roku znalazło się 49 właścicieli prowadzących stancję od wielu lat, a 17 po raz pierwszy. Wśród wynajmujących stancje po raz pierwszy było: 10 wdów, 2 urzędników, 2 byłych nauczycieli, kupiec, emerytowany inspektor, nauczyciel muzyki i kancelista gimnazjum⁹. Oczywiście wszystkich zobowiązano do składania w kancelarii szkoły dowodu swojego zachowania się, czyli tzw. świadectwa konduity wydawanego przez Urząd Muncypalny i proboszcza parafii.

W kraju coraz bardziej widoczne były przejawy polityki rusyfikacyjnej i wynaradawiania społeczeństwa polskiego. Nastąpiła likwidacja polskiego systemu oświatowego poprzez zamykanie szkół powiatowych i tworzenie rosyjskich progimnazjów i gimnazjów. Najpierw, w roku 1866 przemieniono liceum w Lublinie na tak zwaną szkołę mieszaną z językiem wykładowym rosyjskim z wybranych przedmiotów¹⁰, następnie kontynuując usuwanie wszystkiego co polskie ze szkolnictwa i administracji, w roku 1869 na polecenie cara obowiązującym językiem wykładowym został tylko rosyjski. Ostatnie zmiany, mające na celu upodobnienie systemu szkolnego do systemu funkcjonującego w całym imperium rosyjskim, dokonała reforma Dymitra Tołstoja z roku 1872 zamieniając nieliczne szkoły polskie na gimnazja rządowe rosyjskie z programem i podręcznikami obowiązującymi w carskiej Rosji¹¹. To był ostateczny cios dla polskich szkół, ponieważ zlikwidowano z nich całą „polskość”, czyli kulturę narodową i język ojczysty.

Lublin jak i wiele miast Królestwa Polskiego¹² przeszedł pod zarządek wojskowo-policyjny w efekcie zastosowano cały szereg zakazów i nakazów dla mieszkańców. W okresie sprawowania urzędu kuratora warszawskiego Aleksandra Apuchтина¹³ uczniowie objęci zostali całkowitym nadzorem policyjnym. Proces wdrażania rusyfikacji wymagał współpracy nauczycieli i dyrektorów szkół z przedstawicielami władzy rosyjskiej. W tym celu na te stanowiska dobierano ludzi, którym odpowiadały założenia polityki cara, z tego też względu relegowano polskich nauczycieli zastępując ich sprowadzo-

gimnazjum w Lublinie z najwyższym odznaczeniem – złotym medalem. Był wybitnym metodologiem i syntetykiem z dziedziny geografii, autor wielu publikacji, między innymi wydał w roku 1887 „Zarys geografii powszechnej”, [w:] Wacław Nałkowski w pięćdziesiątą rocznicę zgonu (1911–1961), red. B. Olszewski, Warszawa 1962.

⁸ R. Kucha, *Gimnazjum męskie i szkoła im. Staszica 1864–1919*. R. Kucha, (red.) Szkoła Czterech Wieków. Liceum Ogólnokształcące im. Stanisława Staszica w Lublinie. Lublin 1992, s. 128.

⁹ R. Kucha, *Gimnazjum męskie*, op. cit., s. 128.

¹⁰ Na podstawie ukazu carskiego z dnia 25 sierpnia 1866 roku przemieniono na gimnazjum mieszane.

¹¹ Reforma „tołstojowska” została wprowadzona w życie w roku 1872 na podstawie ukazu carskiego z 11 sierpnia 1871 roku, w: Z. Kowalski, *Gimnazja rządowe w Lublinie w końcu XIX i na początku XX wieku*, [w:] *Annales Universitatis Mariae Curie – Skłodowska*, Lublin 1970, Vol. XXV, 5, s. 86.

¹² Nowy podział administracyjny ziem Królestwa Polskiego dokonano 31 grudnia 1866 roku w wyniku którego utworzonych zostało 10 guberni. Z dawnej guberni lubelskiej przedpowstaniowej pozostał obszar 16831 km², co stanowiło 13,3% powierzchni.

¹³ Aleksander L. Apuchtin (1822–1904), rosyjski kurator warszawski okręgu szkolnego w latach 1879 – 1897, zaciekle rusyfikował szkolnictwo w Królestwie Polskim; wprowadził system policyjny w szkołach (okres zwany nocą apuchtinowską), [w:] *Encyklopedia Powszechna t. I*, Warszawa 1983, s. 130.

nymi z Rosji. Nowo powołany dyrektor Lubelskiego Gimnazjum Męskiego w osobie Nikołaj Siengalewicz¹⁴ spełniał wszystkie kryteria do realizacji założeń caratu.

Po usankcjonowaniu prawnym na drodze wydawanych ustaw, zarządzeń i przepisów dotyczących legalnej rusyfikacji władze carskie przystąpiły do pogłębionej pracy wychowawczej mającej na celu „wpojenie dzieciom i młodzieży wiernopoddanych uczuć w stosunku do cara i jego rządu oraz do panującego ustroju społecznego”¹⁵. Kierowano się zasadą, że gdy nie dokona się w psychice narodu zasadniczych przewartościowań korzystnych dla polityki zaborcy, to wszystkie tworzone przepisy, regulaminy nie umocnią się i nie będą należycie respektowane. Dlatego działania zmierzające do ujednolicenia szkolnictwa polskiego z rosyjskim wymagały od przedstawicieli władzy carskiej całkowitej kontroli młodzieży nie tylko w czasie trwania lekcji, ale przez całą dobę. Młodzież mieszkająca w domach rodzinnych i na stancjach, mimo wszelkich ograniczeń swobody i ciągłej inwigilacji „klasnych nastawników,” zakładała stowarzyszenia przeciwstawiające się rządowi zaborcy. Polityka wynaradawiania młodzieży polskiej docierała do jej pozaszkolnego życia, obejmując miejsca zamieszkania, ponieważ tam coraz częściej prześladowana młodzież ukrywała swoją „polskość”.

W tym okresie dosyć liczna grupa młodzieży wynajmowała prywatne stancje. Porównując ich liczbę do ogólnej liczby uczniów szkoły, to co czwarty uczeń gimnazjum męskiego w Lublinie był mieszkańcem stancji. Dla przykładu, w latach 1887–1892 średnio ok. 85 osób w roku mieszkało na prywatnych kwaterach. Dokładne dane przedstawia tabela 1.

Tab. 1. Liczba uczniów w szkole i mieszkających na stancji w latach 1877–1892

Lata szkolne	Liczba uczniów w szkole	Liczba uczniów mieszkających na stancji	Procent uczniów mieszkających na stancji	Liczba osób wynajmujących stancje
1887/88	444	100	22,52	14
1888/89	ok. 444	122	27,48	22
1889/90	414	94	22,71	23
1890/91	368	98	26,63	19
1891/92	376	63	16,76	17
1892/93	373	38	10,19	12

Źródła: WAPL, LGM, sygn. 1405, Stancje uczniowskie – całość.

Z przytoczonych danych wynika, że w latach 1887–1890 ponad 20% uczniów szkoły wynajmowało prywatne stancje. W następnych latach wraz z obniżaniem się liczby mło-

¹⁴ Nikołaj Siengalewicz pseudonim „Krokodyl”, ur. 1839 roku, doktor filozofii, syn rosyjskiego popa z Galicji, był dyrektorem w latach 1874–1899. Wykładał w gimnazjum łacinę, grekę i historię. Postawił sprawę wychowania państwowego rosyjskiego bardzo ostro. Oddziaływał strachem, terrorem na nauczycieli i uczniów. W swoich działaniach był bezwzględny, chciał zdusić poczucie godności osobistej. Został zdymisjonowany za ujawnione nadużycia i kradzież rat stypendialnych, w: „Teki”, Lwów 1902, czasopismo młodzieży polskiej, nr 2, s. 16.; WAPL, LMG, sygn. 1437.

¹⁵ E. Staszyński, *Polityka oświatowa caratu w Królestwie Polskim (Od powstania styczniowego do I wojny światowej)*. Warszawa 1968, s. 23.

dzieży w szkole¹⁶ nastąpił spadek ilości młodzieży zamiejskowej. W roku 1892 liczba osób mieszkających na stacjach stanowiła 10% wszystkich uczniów szkoły. Porównując lata szkolne 1888/89 i 1892/93, można zauważyć, że w tym czasie spadła o ponad 1/3 liczba uczniów mieszkających na stacjach. Równocześnie zmniejszanie się liczby osób mieszkających na stacji spowodowało spadek ilości wynajmowanych kwater. I tak, w Lublinie w roku 1888 wynajmowało mieszkania 22 osoby, natomiast w roku 1892 liczba ich wynosiła 12 osób. W efekcie pozwoliło to władzom szkoły do pozostawienia stacji prowadzonych tylko przez osoby otwarte na politykę caratu, głównie Rosjan. Dla przykładu w roku szkolnym 1887/88 mieszkanie na stację wynajmował w Lublinie Iwan Kackowicz przy ul. Namiestnikowskiej 305 dla 7 uczniów, którzy mieszkali w dwóch pokojach (po 4 i 3) płacąc po 140 rubli. Inną stację prowadził Aleksander Lewszczuk mieszkający przy ul. Krakowskie Przedmieście 189, który wynajmował jeden pokój 4 wychowankom z opłatą po 150 rubli¹⁷.

Mimo ścisłego nadzoru uczniów poza murami szkoły, w latach osiemdziesiątych XIX wieku, młodzież nie ustawała w walce o zachowanie języka ojczystego, tradycji i kultury narodowej. Nie chcąc podporządkować się wydawanym zarządzeniom władzy carskiej organizowała konspiracyjne, samokształceniowe koła grupujące młodych Polaków. Jedno z pierwszych zorganizowanych w Lublinie tajnych zebrań koła narodowowyzwoleńczego dla upamiętnienia rocznicy listopadowej i Mickiewiczowskiej odbyło się w 1881 roku w salonie pani Ratomskiej¹⁸. Następne spotkania organizowano regularnie, na których czytano literaturę polską z książek pochodzących ze zorganizowanej tajnej biblioteki uczniowskiej – posiadającej 54 woluminy, a powstałej ze składek samych uczniów. W roku szkolnym 1882/83 młodzież szkoły założyła przepisywane ręcznie tajne czasopismo pt. „Ognisko koleżeńskie” omawiające sprawy najbardziej nurtujące uczniów gimnazjum. Warunkiem jego prenumeraty było dostosowanie się do treści widniejącej w nagłówku egzemplarza – „pod słowem honoru nikomu nie mówić, do klasy nie nosić, dłużej jak jeden dzień numeru nie trzymać”¹⁹.

Antagonizm młodzieży do zaborcy wzrastał, w efekcie nastąpił intensywny rozwój tajnej oświaty. Szukając wyjścia, umożliwiającego zaprzestanie prowadzenia tajnego nauczania oraz dokładniejszego pilnowania uczniów, kurator warszawski A. Apuchtin zarządził w całym Królestwie likwidację stacji prywatnych i otwarcie pensjonatów – internatów rosyjskich. Zamieszkanie w nich było obowiązkowe, a ich podstawowe zadanie ograniczało się do całkowitej 24-godzinnej kontroli uczniów prowadzonej przez przedstawicieli władzy carskiej. W Lublinie tego typu internat został zorganizowany wraz z wszelkimi wygodami niezbędnymi do życia w niewielkiej odległości od gimnazjum w sąsiadujących ze szkołą budynkach powiżytkowskich²⁰.

W roku szkolnym 1891/92 w bursie przy gimnazjum mieszkało w 9 pokojach 31 wychowanków. W roku następnym liczba ta zwiększyła się do 40 pensjonariuszy²¹, jednak

¹⁶ Okólnik ministra oświaty z czerwca 1885 roku miał na celu ograniczyć liczbę szkół średnich i uczącej się w nich młodzieży przez niedopuszczenie do nauki dzieci proletariatu. W tym celu, między innymi w gimnazjum lubelskim stosowano ostrą kontrolę kandydatów i społeczne ich selekcionowanie. Szerzej na ten temat pisze R. Wroczyński, *Mysł pedagogiczna i programy oświatowe w Królestwie polskim na przełomie XIX i XX wieku*. Warszawa 1955, s. 35–37.

¹⁷ WAPL, LGM, sygn. 1405, Stacje uczniowskie.

¹⁸ S. Surzycki, *Kartka z dziejów rosyjskiego wychowania państwowego w Polsce*. Warszawa 1933, s. 42.

¹⁹ Ibidem, s. 43–44.

²⁰ Z. Kowalski, *Gimnazja rządowe w Lublinie*, op. cit., s. 109.

²¹ WAPL, LGM, sygn. 1405, Stacje uczniowskie.

w dalszym ciągu więcej uczniów wynajmowało stancje. Otóż, w roku 1891/92 na stancji mieszkało 63 uczniów, dlatego na posiedzeniu rady pedagogicznej gimnazjum męskiego, w dniu 9 czerwca 1893 roku, wydano zarządzenie informujące, że wszyscy uczniowie spoza Lublina muszą od początku roku szkolnego 1893/94, tj. od 15 sierpnia zamieszkać w internacie. Dopiero gdy w placówce przyszkolnej zabrakło miejsc, pozostali mogli zamieszkać na stancjach przygimnazjalnych prowadzonych przez nauczycieli²². Młodzieży, której nie wystarczyło miejsca w bursie, wręczano bilety z adresem wyznaczonych stancji.

Stosując się do zaleceń władz szkoły na początku roku szkolnego 1893/94 do zamieszkania w internacie zgłosiło się 62 wychowanków. Dokładną listę uczniów zamieszkałych w bursie rosyjskiej przedstawia tabela 2.

Tab. 2. Uczniowie zamieszkali w bursie rosyjskiej w Lublinie w roku 1893/94

Lp.	Nazwisko i imię	Wyznanie
Klasa przygotowawcza		
1	Bielanowski Włodzimierz	prawosławne
2	Górski Mikołaj	prawosławne
3	Prądziński Stefan	katolickie
4	Rebiczek Aleksander	prawosławne
5	Rymarkiewicz Romuald	katolickie
6	Jungowski Marian	katolickie
7	Jarosławski Julian	katolickie
I klasa		
8	Basiewicz Feliks	katolickie
9	Kamiński Wiktor	katolickie
10	Mejzner Stefan	katolickie
11	Migurski Jan	katolickie
12	Niewiarowski Lew	katolickie
13	Preobrażeński Włodzimierz	prawosławne
14	Świniarski Adam	katolickie
15	Czarkowski Teofil	katolickie
II klasa		
16	Biernat Bronisław	katolickie
17	Biernat Ludwik	katolickie
18	Bączkowski Gustaw	katolickie
19	Konystianski Eugeniusz	prawosławne
20	Lewiński Feliks	katolickie
21	Mejzner Jan	katolickie
22	Orłowski Tadeusz	katolickie
23	Rychter Michał	katolickie
24	Swistun Wsewołow	prawosławne

²² Ibidem, sygn 1391, „Объявление Nr 1395.

25	Sekutowicz Stefan	katolickie
26	Jarosławski Marian	katolickie
27	Dąbrowski Tadeusz	katolickie
III klasa		
28	Woźniacki Stanisław	katolickie
29	Goliński Aleksander	katolickie
30	Górski Zygmunt	
31	Kałużyński Edward	katolickie
32	Kwierski Władysław	katolickie
33	Lerkam Adam	
34	Mazurkiewicz Mieczysław	katolickie
35	Metelski Rafał	katolickie
36	Mossakowski Bolesław	katolickie
37	Studziński Bronisław	katolickie
IV klasa		
38	Roliński Eugeniusz	prawosławne
39	Zaluski Zygmunt	katolickie
40	Kunsztel Jan	katolickie
41	Migurenin Stanisław	katolickie
42	Nasonow Włodzimierz	prawosławne
43	Rzepczyński Teofil	katolickie
44	Fleszyński Kazimierz	katolickie
V klasa		
45	Budkiewicz Grzegorz	prawosławne
46	Gąskowski Tadeusz	katolickie
47	Metelski Norbert	katolickie
48	Polikier Mirosław	mojżeszowe
49	Jankowski Edmund	katolickie
VI klasa		
50	Zajcew Dymitr	prawosławne
51	Marcinkowski Zdzisław	katolickie
52	Maciejewski Marian	katolickie
53	Metelski Iwan	katolickie
54	Szwech Adolf	ewangelickie
VII klasa		
55	Wigura August	katolickie
56	Woliński Karol	katolickie
VIII klasa		
57	Wasilkowski Tadeusz	katolickie
58	Kricki Stefan	katolickie
59	Pleszczyński Zenon	katolickie

60	Piasecki Mieczysław	prawosławne
61	Sachackij Włodzimierz	prawosławne
62	Ulianowski Tadeusz	katolickie

Źródła: WAPL, LGM, sygn. 1361, k. 4.

Na liście mieszkańców internatu znalazło się 62 wychowanków, z których 48 było wyznania katolickiego, w efekcie stanowili oni 77,5% wszystkich uczniów mieszkających w internacie, 12 było wyznania prawosławnego, stanowili oni 19,3% oraz po jednym wychowanku było wyznania ewangelickiego i mojżeszowego. Wzrost liczbowy społeczności prawosławnej związany był z przebywaniem urzędników administracji carskiej oraz stacjonowaniem wojska, co wiązało się z rusyfikacją administracji miasta.

Uczniowie mieszkający w internacie reprezentowali wszystkie klasy. Dokładne zestawienie liczbowe przedstawia tabela 3.

Tab. 3. Liczba wychowanków mieszkających w internacie z poszczególnych klas

Klasy	Liczba wychowanków	Procent zamieszkałych
Razem	62	100%
Kl. Przygotowawcza	7	11,3%
Kl. I	8	12,9%
Kl. II	12	19,3%
Kl. III	10	16,1%
Kl. IV	7	11,3%
Kl. V	5	8,1%
Kl. VI	5	8,1%
Kl. VII	2	3,2%
Kl. VIII	6	9,7%

Źródła: Obliczenia własne na podstawie danych z WAPL, LGM, sygn. 1361, k. 4.

Z powyższych danych wynika, że najwięcej uczniów uczęszczało do klasy II i stanowili oni 19% wszystkich mieszkańców internatu, najmniej, bo ok. 3%, stanowili uczniowie klasy VII. W tym czasie od roku 1869 funkcjonowała w gimnazjum klasa przygotowawcza i klasa VIII, z klas tych łącznie mieszkało w bursie 13 uczniów i stanowili 21% wychowanków placówki. Mieszkańcami internatu byli głównie uczniowie klas młodszych. I tak, uczniowie z klasy wstępnej i z klas od I do IV stanowili 70% mieszkańców. Natomiast starsi wychowankowie uczęszczający do klas od V do VIII stanowili tylko 30% uczniowskiej społeczności internatu rosyjskiego.

Młodzież ucząca się miała zapewniony stały nadzór inspektora szkolnego. Ułatwieniem dla nauczycieli i pracowników cara w śledzeniu uczniów było wprowadzenie obowiązkowego umundurowania dla gimnazjalistów.

W celu dalszego podporządkowania wszystkich uczniów szkoły władzy carskiej dyrektor M. Siengalewicz opracował w roku 1883 regulamin szkoły na podstawie przepisów, wydanych 4 maja 1874 roku, pt. „Przepisy dotyczące zachowania porządku i przyzwoitości przez uczniów Warszawskiego Okręgu Naukowego poza murami zakładu

szkolnego i poza domem”. Powstały regulamin szkoły został uzupełniony przepisami regulującymi sposób bycia młodzieży na stacji i w internacie. Dodatkowo każdy uczeń miał zapisaną instrukcję zachowania się w tzw. bilecie, który równocześnie spełniał rolę legitymacji uczniowskiej²³. Zawierał on informacje personalne, wymogi w zakresie ubioru, postępowania. Dla przykładu instrukcja umieszczona na bilecie-legitymacji, w § 4 mówiła, że „Przy spotkaniu z dyrektorem, inspektorem i jego rodziną uczeń powinien zatrzymać się, zdjąć furazerkę i oddać im pozdrowienie”²⁴.

Opracowane przepisy dla stacji uczniowskich oraz internatu szczegółowo omawiały sposób zachowywania się młodzieży. Regulamin ten był niezwykle dokładny i precyzyjnie omawiał czynności wychowanków w określonych godzinach. Otóż, punkt 6 i 7 przepisów informował, że „Uczniowie (...) powinni wstawać o 6 godzinie, iść spać o 22, tak by sen wynosił 8 godzin”, jak również, że „...wszyscy uczniowie powinni być w pokojach od września do marca o 6 wieczorem, a w pozostałej porze roku o 7 wieczorem”²⁵.

Chcąc pozbawić młodzież polską kontaktu z tradycją, kulturą narodową i językiem zakazano jej korzystania z języka polskiego nie tylko w murach szkolnych, ale także poza szkołą. Uczniów na stacjach i w internacie stosownie do §13 regulaminu obowiązywał tylko język rosyjski. Osoby łamiące regulamin były wydalane z internatu, a wydalenie wychowanka z internatu pociągało za sobą relegowanie ze szkoły.

Także pod karą usunięcia z internatu zakazywano działań zbiorowych, stanowił o tym §7 regulaminu szkoły²⁶. Każdorazowe opuszczenie budynku wymagało zawsze zgody zarządzającego. W celu ograniczenia wyjść wychowanków poza internat wprowadzono ogólne jednogodzinne przechadzki dla wszystkich pod opieką nadzorcy klasowego²⁷. Według regulaminu internatu wychowankom pozwolono wychodzić późno wieczorem w sytuacjach wyjątkowych, koniecznych oraz za pozwoleniem i pod opieką wynajmującego kwatery, wychowawcy, czy dyżurnego pokoju²⁸. Wychowanie oparto na rozbudowanym systemie nakazów, zakazów, kar i dozoru. Dla osiągnięcia lepszych efektów wychowania rosyjskiego zatrudniono w internacie na etaty wychowawcze osoby posiadające dystynkcje wojskowe bez kwalifikacji pedagogicznych. Tak więc stosowany system wychowawczy to: dyscyplina wojskowa i kary fizyczne typu: różgi, karcer.

W trosce o zapewnienie lojalności politycznej władzy rosyjskiej opracowano szczegółowy system kontroli i rewizji osobistej uczniów, które odbywały się wszędzie i o każdej porze w dzień i w nocy. Mieszkańcy bursy i stacji musieli posiadać spis swoich rzeczy, natomiast zabroniono korzystać i przetrzymywać cudze zeszyty, książki. Karze podlegały wszystkie nieregulaminowe zachowania się uczniów. Dla przykładu, do ciężkich wykroczeń zaliczano posiadanie i czytanie polskiej literatury, posiadanie broni, obrazę władz, nieoddanie honorów określonych w regulaminie, śpiewanie patriotycznych pieśni, odbywanie grupowych zebrań czy przynależność do organizacji politycznych. Młodzież kontrolowano wszędzie: w szkole, na ulicy, w domu, na stacji, w internacie.

²³ WAPL, LGM, sygn. 1438, k. 97. W gimnazjum w Lublinie bilety uczniowskie wprowadzono 15 listopada 1883 roku.

²⁴ Ibidem, sygn. 1438, k. 97.

²⁵ Ibidem, sygn. 1361, k. 2–3. „Ученики (...) должны вставать въ 6^м часов утра, ложась спать въ 10^м часов вечера, (...)”; „должны быть непременно въ квартиры отъ Сентября до Марта съ 6^м часов вечера, въ остальное время года – съ 7^и часов вечера.”

²⁶ R. Kucha, *Gimnazjum męskie*, op. cit. s. 131.

²⁷ Ibidem, s. 132.

²⁸ WAPL, LGM, sygn. 1361, k. 2–3, § 7.

Regulamin LGM w §3 i §5 zabraniał uczniom powrotu ze szkoły w większych skupiskach niż po dwie osoby, zatrzymywania się w miejscach publicznych. Równocześnie w legitymacji uczniowskiej zasady zachowania się na ulicy zawarto w §3, który mówił, że po ulicy poruszać się można idąc tylko po dwie osoby obok siebie²⁹.

Powyższe dokumenty szczegółowo regulowały: sposób ubierania się ucznia, zasady noszenia tornistra z książkami czy poruszania się po ulicy. Zachowanie ucznia i jego wygląd zewnętrzny powinien zawsze być podporządkowany regulaminowi, np. zakazano palenia papierosów, picia alkoholu, noszenia długich włosów, brody³⁰. W myśl §1 regulaminu szkoły uczeń powinien „być odziany przyzwoicie, ochędźnie według ustanowionej formie, w półmundurze zapiętym na wszystkie guziki (...)”³¹.

O sprawach wychowawczych w szkole nie decydowało zgromadzenie nauczycielskie, ale dyrektor lub inspektor. Oni to na podstawie spostrzeżeń czy informacji innych podejmowali decyzje w trybie administracyjnym.

Za pobyt w bursie ustalono dla wszystkich opłatę 225 rubli za rok. Wynajmujący stancje również byli zobowiązani uzgadniać na każdy nadchodzący rok szkolny jednokowe opłaty dla wszystkich uczniów i poinformować o tym przed jego rozpoczęciem władze gimnazjum. Zabroniono zmian płatności w trakcie trwania roku szkolnego.

Obok rusyfikowanych internatów mogły funkcjonować tylko stancje nauczycielskie. Według §11 przepisów dotyczących stancji i internatów, w każdym mieszkaniu uczniowskim musiał być prowadzony dziennik zachowań i postępów w nauce zatwierdzony przez inspektora. W dzienniku takim zapisywano każdą nieobecność ucznia w pokoju, w klasie z podaniem przyczyny, jak również odnotowywano w nim postępy i zachowania wychowanka w ciągu dnia.

Zaleceniem władz szkoły dla nauczycieli prowadzących stancję było obowiązkowe zawieranie pisemnych umów, które dotyczyły warunków mieszkaniowych, opieki, kwestii finansowych ponoszonych przez ucznia: opłatę za mieszkanie, za korepetycje, a także otrzymania ewentualnego zwolnienia z opłat³².

Regulamin dla stancji uczniowskich i internatu przeznaczony był nie tylko dla wychowanków, ale także dla osób wynajmujących mieszkania. Zostali oni zobowiązani do przestrzegania przepisów zawartych w paragrafach 3, 4 i 5, a dotyczących ogólnego zachowania warunków higienicznych w pomieszczeniach oraz ilości utrzymywanych osób. Paragraf 4 zastrzegał, że „...liczba uczniów nie powinna przekraczać 15” oraz że w mieszkaniu tym nie może mieszkać nikt obcy³³. Natomiast w paragrafie 5 czytamy, że „W pokojach, gdzie mieszka nie mniej niż 15 uczniów, powinien być wychowawca wyznaczony przez właściciela stancji, po uzgodnieniu z władzami gimnazjum, a w pokojach mniejszych – dyżurny wybrany z uczniów klas starszych”³⁴.

Właściciele stancji byli zobligowani do dopilnowania, aby w każdym pokoju obok obowiązującego dziennika zachowań i postępów w nauce były wszystkie rozporządzenia dyrektora, inspektora i wykładowców. W przypadku odwiedzin osób postronnych lub organizowania spotkań polecono dyżurnym zgłaszać o tym z wyjaśnieniem pisemnym inspektorowi. W przypadku niedostosowania się do regulaminów i braku interwencji ze

²⁹Ibidem, sygn. 1438, k. 97. „идя по тротуару не больше как по два вмѣстѣ”.

³⁰Ibidem, k. 97.

³¹S. Surzycki, *Kartka z dziejów*, op. cit., s. 13, §1 – Przepisy dotyczące zachowania porządku i przyzwyczajenia przez uczniów Warszawskiego Okręgu Naukowego poza murami zakładu szkolnego i poza domem”.

³²WAPL, LGM, sygn. 1361, k. 2–3.

³³Ibidem.

³⁴Ibidem.

strony właściciela mieszkania do władz zwierzchnich w paragrafie 12 przepisów zastrzeżono możliwość zamknięcia pokoju i niepozwolenia na dalszy wynajem.

Za czasów dyrektora gimnazjum M. Siengalewicza kwestia wychowania państwowego była postawiona ostro i rygorystycznie. Szkoła miała stać się czynnikiem wynaradawiania, czyli ośrodkiem antypolskiego nauczania i wychowania. Stan taki wpłynął negatywnie na poziom oświaty wśród społeczeństwa Polskiego, w efekcie w całym Królestwie zaledwie 2 837 335 osób umiało czytać i pisać. Jak wykazywały urzędowe statystyki, w roku 1897 na 100 ludzi w Królestwie Polskim było 70 analfabetów. Należy zauważyć, że władze carskie dążyły do ograniczenia ilości osób narodowości Polskiej posiadających wykształcenie średnie i wyższe. Z tego względu tworzono szkoły tylko dla stanów uprzywilejowanych³⁵. W miarę narastającej rusyfikacji nastąpił wśród społeczeństwa polskiego wzrost świadomości politycznej i potrzeby edukacji, a w związku z tym i rozwój tajnego nauczania. Władze carskie za wszelką cenę dążyły do likwidacji prywatnego, nielegalnego procederu nauki języka ojczystego, a to spowodowało nasilenie się ucisku szkolnego, który w tym okresie osiągnął maksimum i trwał do 1905 roku. Nadmienić należy, że niechęć i wrogość ludności wobec rosyjskiej szkoły rządowej oraz jej jawny bojkot zaczął być zjawiskiem powszechnym, a w latach 1900–1904 wzrósł³⁶.

Wówczas działający internat rosyjski w Lublinie będący jednym z elementów przyspieszającym proces rusyfikacji miał coraz mniej chętnych i tak w roku szkolnym 1904/05 w internacie gimnazjum lubelskiego mieszkało w 20 pokojach 35 wychowanków. Byli to uczniowie klasy pierwszej w liczbie 6 osób, z klasy II – 3, z kl. III – 11, z kl. IV – 9, z kl. V – 6 uczniów³⁷. Internat rosyjski został zamknięty³⁸ w roku 1905 wraz z nadejściem rewolucyjnej fali i wybuchem strajku szkolnego. Pod wpływem wieści o solidarnej postawie uczniów w całym Królestwie Polskim młodzież gimnazjum manifestowała patriotyczną postawę, mimo że była poddana czujnej inwigilacji nauczycieli. Strajk szkolny w męskim gimnazjum w Lublinie rozpoczął się 30 stycznia 1905 roku, następnie od 2 lutego strajkowali studenci Instytutu Rolniczego i Leśnego w Nowej Aleksandrii (Puławach), a w kilka dni później przystąpiły szkoły: żeńskie gimnazjum w Lublinie, gimnazjum w Chełmie, a także inne placówki. Ogólna fala strajkowa objęła wszystkie szkoły średnie w guberni lubelskiej, w efekcie decyzją gubernatora lubelskiego zamknięto wszystkie szkoły.

Młodzież bojkotując szkołę rosyjską domagała się polskiej szkoły i reform społecznych. Dla uzasadnienia strajku wysunęła szereg postulatów między innymi: żądanie oparcia nauki szkolnej na języku polskim – nadanie szkołom polskiego charakteru, zmianę metod wychowawczych i dydaktycznych, czyli zniesienia policyjnego systemu wychowawczego oraz zniesienie wszelkich ograniczeń wyznaniowych i narodowościowych. Władze carskie zdając sobie sprawę z przodującej roli uczniów w wydarzeniach rewolucyjnych zastosowały surowe środki represji. Funkcjonujące gimnazjum klasyczne w Lublinie na zasadach wprowadzonych przez władze carski zostało zamknięte.

Po stłumieniu wystąpień rewolucyjnych szkolnictwo lubelskie uległo przeobrażeniu. Wobec wzrastających potrzeb edukacyjnych rozwinęła się, choć w stopniu niedostatecznym, sieć szkół średnich. Dla przykładu, w roku 1905 powstała Spółka Cywilna

³⁵ Z. Kowalski, *Gimnazja rządowe*, op. cit., s. 85–86.

³⁶ R. Kucha, *Z dziejów tajnego nauczania w guberni lubelskiej i siedleckiej w latach 1905–1914*, [w:] *Rocznik Lubelski*, 1972, (XVI), s. 113.

³⁷ WAPL, sygn. 1405, Stancje uczniowskie, całość.

³⁸ W okresie I wojny światowej w gmachu powiatowym funkcjonował szpital na 125 łózek.

Szkoły Średniej³⁹, która zorganizowała otwarcie średniej szkoły im. Stanisława Staszica 10 stycznia 1906 roku w pomieszczeniach wynajętych w budynku przy ul. Królewskiej 15. Szkoła ta dysponowała 2 bursami⁴⁰: jedna mieściła się przy ul. Niecałej w tzw. domu Kochanowskiego, posiadała w 5 pokojach 30 miejsc, druga znajdowała się przy ul. Czechowskiej. Odpłatność za pobyt w nich była różnej wielkości, spora część młodzieży mieszkała bezpłatnie. Zamieszkała w nich młodzież mogła swobodnie prowadzić konwersacje w języku ojczystym.

³⁹ Spółka zawiązana została 11 lipca 1905 roku, zarząd stanowili miejscowi ziemianie i zwolennicy Narodowej Demokracji: Konstanty Przewłocki, Bohdan Broniewski, Stanisław Brzeziński i inni. Starła się ona o otwarcie szkoły. Zezwolenie ministra przyszło 24 listopada 1905 roku. Uroczysta inauguracja nastąpiła 10 stycznia 1906 roku, [w:] R. Kucha, *Gimnazjum męskie*, op. cit. s. 153.

⁴⁰*Ibidem*, s. 153.

